Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr 134. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Wtorek, 17 maja 1927 r. Rok X.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego"—Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja: 1-99.

W jutrzejszym numerze „Głosu Polskiego" ukaże się artykuł p. t. „Komu faszyzm smakuje — niech nadstawia grzbietu!", pióra J. Przemyskiego, który wznawia obecnie swą cenną współpracę w naszem piśmie.

Pozatem w jutrzejszym numerze Czytelnicy znajdą świetną korespondencję z Aten pióra genjalnego pisarza, Ilji Erenburga.

Marszałek Piłsudski

interesuje się wyborami *komunalnymi*

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym premjer marszałek Piłsudski przyjął na dłuższej audjencji dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Świtalskiego.

Audjencja trwała czas dłuższy i dotyczyła relacji z wyborów komunalnych, które odbywają się w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej.

25 tysięcy dolarów

za odszukanie zaginionych lotników

NOWY JORK, 16 maja. (PAT). Za odnalezienie lotników francuskich Nungessera i Coli żywych lub umarłych wyznaczona została nagroda w sumie 25 tysięcy dolarów.

Katastrofy kolejowe

w St. Zjednoczonych

FORT WILLIAM (Stan Ontario). 16 maja. Na linji kolejowej Canadian - Pacific w pobliżu jeziora Nipigon wykoleił się pociąg skutkiem obsunięcia się ziemi. Następstwem katastrofy była śmierć 3 urzędników kolejowych. Ponadto 4 urzędników i 17 pasażerów odniosło rany. Zniszczony został wagon pocztowy, wiozący obfitą korespondencję.

Lista Nr. 10 unieważniona

Motywy większości. -- Votum separatum i jego uzasadnienie.-- Spór idzie przed trybunał najwyższy

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dopiero późnym wieczorem ogłoszone zostały motywy głównego komitetu wyborczego w sprawie unieważnienia listy wyborczej nr. 10, które poniżej streszczamy:

Po złożeniu przez męża zaufania komitetu wyborczego bloku lewicy robotniczej listy nr. 10, mąż zaufania tej listy p. Franciszek Łęczycki, został przez prezesa głównego komitetu wyborczego zawiadomiony, że lista zawiera szereg niedokładności, że brak dowodów umiejętności pisania po polsku, oraz obywatelstwa polskiego w szeregu umieszczonych na liście.

Mąż zaufania listy nr. 10 nie stawił się na oznaczoną godzinę, wezwany powtórnie również nie dał żadnej odpowiedzi.

A jednocześnie prokurator sądu okręgowego w Warszawie zawiadomił główny komitet wyborczy, że:

1) na liście kandydatów nr. 10 jest 9 osób karanych sądownie za działalność komunistyczną, a 4 osoby, karane są za inne przestępstwa;

2) 23 kandydatów tej listy ma dochodzenie karne;

3) 32 kndydatów tej listy znanych jest władzom bezpieczeństwa, jako działacze komunistyczni;

4) blok lewicy robotniczej wydał odezwę wyborczą, w której wzywa do obalenia w drodze gwałtu istniejącego w Polsce ustroju politycznego.

Po zaznajomieniu się z tym całym materjałem prezes głównego komitetu wyborczego wydał decyzję, której mocą uznał listę nr. 10 za nieważną. Od decyzji tej wpłynęło do komitetu wyborczego odwołanie, w którem p. Łęczycki prosi o uchylenie decyzji, zwracając uwagę, że główny komitet wyborczy obowiązany jest sprawdzić listę tylko pod względem formalnym, a nie politycznym.

Wówczas główny komitet wyborczy na posiedzeniu plenarnem rozpatrzył odwołanie p. Łęczyckiego i większością 6 przeciwko 3 zatwierdził decyzję prezesa, motywując ją tem, że lista nr. 10 jest listą komunistyczną, stworzoną pod hasłem propagandy obalenia istniejącego ustroju i wcielenia w życie zasad komunistycznych w granicach samorządu miejskiego.

Działalność komunistyczna, jak brzmi decyzja większości komitetu, jest przez sądy Rzeczypospolitej karana z artykułu 102 k. k.

Przeciwko tej decyzji złożyli votum separatum pp. Tadeusz Tomaszewski, dr. Przemysław Rudzki i sen. Truskier.

Votum separatum wyżej wymienionych składa się z sześciu punktów. W pierwszym z nich wskazują oni, że przewodniczący i główna komisja w swojej decyzji wychodzą wyłącznie z założenia, że na liście nr. 10 znajdują się ludzie, posiadający przekonania komunistyczne.

W punkcie drugim votum separatum wskazano, że przewodniczący komisji wyborczej uprawniony jest tylko do badania zgodności listy z wymaganiami art. 4 dekretu o wyborach do rad miejskich.

Punkt trzeci wykazuje, że ani przewodniczący, ani komisja nie mają prawa wnikać w przekonania polityczne kandydatów i badać ich prawomyślność, bo byłoby to sprzeczne z konstytucją Rzeczypospolitej polskiej.

Czwarty punkt stwierdza, że żaden przepis prawa nie pozbawia w Polsce biernego prawa wyborczego do rad miejskich obywateli na zasadzie ich przekonań i stosunku do państwa, wszyscy bowiem obywatele są równi wobec prawa.

Punkt piąty głosi, że zaskarżona decyzja jest nieprawna, jako nie zgodna z brzmieniem dekretu o radach miejskich i z porządkiem prawnym państwa polskiego, które, w przeciwieństwie do ustroju Rosji sowieckiej, oparte jest na zasadach demokratycznych wolności i równego prawa wyborczego.

Punkt szósty stwierdza, że większem niebezpieczeństwem dla Rzeczypospolitej polskiej jest podważanie kardynalnych zasad praworządności w państwie, niż udział komunistów w radzie miejskiej miasta stołecznego Warszawy.

W zakończeniu autorowie votum separatum oświadczają, że decyzja głównego komitetu wyborczego winna być uchyloną.

Jak się dowiadujemy, pełnomocnik listy nr. 10 zaskarżył decyzję większości głównego komitetu wyborczego do trybunału najwyższego, który sprawę rozstrzygnie oczywiście nie prędko. W razie przychylnej decyzji, wybory musiałyby być unieważnione i przeprowadzone na nowo.

Jak słychać stronnicy listy unieważnionej mają zamiar oddawać na nią głosy, chociaż te będą musiały być uznane za nieważne.

Trzęsienie ziemi w Białogrodzie

Dziś w nocy zanotowano 33 wstrząsy w stolicy Jugosławji. -- Panika wśród mieszkańców

BIAŁOGROD, 16.5— Tel. wł. „Głosu Polskiego". Dziś o godzinie 3.47 odczuto w Białogrodzie i okolicy niezwykle gwałtowne trzęsienie ziemi. Pierwsze trzęsienie trwało z przerwami 8 minut. Zarejestrowano 33 wstrząsy, w tem 10 stwierdzono bez aparatów sejsmograficznych. Centrum trzęsienia znajdowało się o 80 klm. na południo-zachód od Białogrodu.

Rannych na szczęście nie było. Szkody materjalne nieznaczne.

BELGRAD, 16.5 A. T. E. Pomiędzy godziną 3 a 4 w nocy ludność Belgradu została przebudzona silnem trzęsieniem ziemi. Mieszkańcy wybiegli na ulicę w panice szukając schronienia na placach publicznych i poza miastem. Na szczęście trzęsienie ziemi niemiało poważniejszych następstw. Poza kilku wypadkami drobniejszych obrażeń cielesnych z powodu powstałej paniki i zamieszania nie zanotowano poważniejszych ofiar. Trzęsienie ziemi powtórzyło się w godzinach popołudniowych. Przeszło 36 wstrząsów nastąpiło w krótkich odstępach po sobie. Wiele domów zarysowało się, między jnnemi jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych. W mieście panuje nieopisana panika.

Długi wojenne

związane z polityką celną

Zwrot w pracach konferencji gospodarczej

GENEWA, 16 maja. (PAT). — Szwajcarska agencja telegraficzna: W pracach międzynarodowej konferencji gospodarczej nastąpił dziś nowy zwrot o tyle, że poruszono w sposób pozytywny sprawę długów wojennych.

Komitet redakcyjny komisji handlowej powziął uchwałę, że w rezolucji, dotyczącej stawek celnych należy dodać ustęp w sprawie uregulowania długów, a mianowicie tak, żeby był stwierdzony związek pomiędzy wysokością taryf celnych a umożliwieniem dłużnikom uregulowania długów.

Państwa, będąc dłużnikami, nie mogą bowiem spłacić długów, jeżeli państwa, będące wierzycielami, utrudniają lub uniemożliwiają eksport z państw dłużniczych zapomocą wysokich ceł.

Dla omówienia tych spraw wybrano specjalny komitet 4-ch złożony z przedstawicieli państw dłużniczych i wierzycielskich.

Rada miasta Częstochowy

została wczoraj rozwiązana

Nasz warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczoraiszym minister spr. wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski podpisał rozporządzenie o rozwiązaniu rady miejskiej m. Częstochowy. Nowe wybory nastąpią w czerwcu.

U w a g a ! **Koledzy: Właściciele wozów ciężarowych i resorek!**

Zawiadamy niniejszym, iż w dniu 18 maja odbędzie się

Jednodniowy protestacyjny Strejk

przeciwko niesłusznym krzywdom, które grzebią naszą egzystencję.

Wzywamy Was, abyście się dołączyli do strejku i aby nikt z Was nie wyjechał w środę, dn. 18 maja na miasto.

Komisja strejkowa.

Dziś! Dziś!

KUPONY ULGOWE do kin:

„Czary"
„Grand-Kino"
„Luna"

POD STAREM HASŁEM

Połączone grupy prawicowe, wśród których rej wiedzie endecja stają do wyborów rady miejskiej pod hasłem obrony polskiego charakteru stolicy. Dla nich Warszawa jest jakiemś miastem o narodowości nieokreślonej, któremu charakter narodowy ma nadać dopiero skład reprezentacji i wychodzącego z niego magistratu.

Mamy tu oczywiście do czynienia ze starą sztuczką wyborczą, którą endecja wraz ze swemi grupami pokrewnemi praktykuje od pierwszej chwili, odkąd kraj i stolica uzyskały przedstawicielstwo i możność wyrażania przez nie swych dążeń i postulatów.

Wystawiając swój podział na żywioły narodowe i nienarodowe (żydzi i przeciwnicy endecji) ta ostatnia tłumiła wszelką dyskusję rzeczową i zbijała masę wyborców w jeden bezmyślny tłum, który nie pytał zgoła co warci są wysunięci kandydaci i ich zapowiedzi programowe, lecz spieszył po swojemu bronić „polskości Warszawy" od straszaka, jakiego mu namalowano. Tak swego czasu odbyły się wybory do czterech z kolei dum rosyjskich i dzięki demagogji nacjonalistycznej, przygłuszającej wszelki głos krytyczny, nigdy nie przyszło do rzeczowej dyskusji, w której byli posłowie i kandydaci do dalszych mandatów byliby zmuszeni złożyć sprawozdanie ze swej działalności i wyjaśnić jej sens oraz celowość. Nawet po fakcie, po upływie kadencji, biedni wyborcy byli ciemni jak tabaka w rogu, nie wiedzieli, co robili ich wysłańcy i czy warto ich ponownie wybierać?

Po cóż im zresztą było to wiedzieć? Wystarczało im to, że kandydaci nie należą do żydów ani do żywiołów antynarodowych, a skoro tak, to mogą być obdarzeni mandatami i raz i cztery i dziesięć i dwadzieścia razy. Kto raz otrzymał patent prawomyślności endeckiej, ten posiadł dożywotni wybór bez względu na widoczną kompromitację i brak wszelkich uzdolnień.

Wygodna to była praktyka i jak żadna przystosowana do stanu niewoli i wytwarzanej przez nią bezmyślności. Ogarnia nas obawa o dalsze losy narodu, gdy widzimy, jak endecy tą wstrętną pozostałością czasów niewoli posługują się w niepodległej Polsce i z jej pomocą odnoszą pewne sukcesy.

Najwidoczniej bowiem prowadzą starą grę, którą znamy z minionej przeszłości. Oto co pisze o niej w ostatnim numerze tygodnik „Głosu Prawdy":

„Niedołęstwem, ignorancją i korupcją wszystkiemi plagami przeklinanej przez ludność Warszawy ilszczyzny chce bronić Kops polskości naszej stolicy. Walące się domy, niechlujstwo, nędza mieszkaniowa, ruina przedmieść, bruki ulic pryncypalnych, przypominające drogi do piekła, skandaliczna gospodarka przedsiębiorstw miejskich — nie chcemy odbierać apetytu czytelnikom wyliczeniem wszystkich pachnących szczegółów tej działalności, która kryje się za hasłami wyborczemi Komitetu Oszukiwania Publiczności Stołecznej, czem jest właściwie K. O. P. S. Tak rozumie on swoją polskość i straszy przekupki oraz maglarki, że miasto przejdzie w ręce żydów, jeżeli nie będą głosować na jego listę".

Postawa macherów endeckich posiada swego rodzaju wagę w sprawach gospodarki miejskiej, lecz i po za niemi zasługuje na baczną uwagę, gdyż rzuca światło na sklerozę polityczną całego stronnictwa, na jego organiczną niezdolność do zrozumienia współczesnego życia zbiorowego i umiejętnego używania jego metod i środków taktycznych. Wielokrotnie opowiadano, jakoby przywódcy endeków zrozumieli, że muszą przeprowadzić gruntowną rewizję swej zmurszałej ideologji tudzież swych metod, jakoby właśnie zajęci byli pracą zreorganizowania i odnowienia stronnictwa. I okazywało się zazwyczaj, że o żadnej prawdziwej reformie niema mowy, że kończą się wszystkie na jakimś chwilowym humburgu, a gdy trzeba coś zrobić wyciąga się ze zbrojowni partyjnej stare narzędzia demagogji nacjonalistycznej i klerykalnej. Byli tak łatwowierni, którzy uwierzyli, że t. zw. „obóz Wielkiej Polski" przyniesie coś nowego. Nic podobnego. Sądzimy też, że gdy przyjdzie do wyborów sejmowych, raz jeszcze ujrzymy znaną Chjenę w jakimś nowym kostjumie, lecz o treści starej i zgoła nieodświeżonej.

J. Mazurski.

Elewatory zbożowe

umożliwią racjonalną politykę cen zboża

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Wicepremjer Bartel konferował wczoraj z fachowcami w sprawie wydzierżawienia przez miasto nieczynnych obecnie wojskowych elewatorów zbożowych. Chodzi o zaopatrzenie stolicy w większy zapas żyta, który by umożliwił prowadzenie racjonalnej polityki cen. Wicepremjer obiecał przedstawicielom magistratu poprzeć starania miasta o dzierżawę dwóch elewatorów i przyrzekł pomoc rządu na ten cel w formie pożyczki.

Skandal papierosowy we Lwowie

Masowa produkcja fałszywych papierosów monopolowych. — Falsyfikaty były tańsze i lepsze, niż oryginały

Ze Lwowa donoszą nam:

Policja lwowska wpadła na trop tajnej fabryki papierosów monopolowych, zakrojonej na wielką skalę. Fabryka ta zaopatrywała w swoje wyroby liczne kawiarnie, restauracje i budki inwalidzkie. Fabryka posiadała własną introligatornię, która wyrabiała pudełka, wzorowane na pudełkach monopolowych.

Na czele fabryki stał były kelner Brumengaben, zamieszkały przy ul. Źródlanej 2. Pomocnikiem jego i wspólnikiem był Adolf Stahl oraz niejaka Bernsteinówna. Brumengaben fabrykował papierosy szczególnie: „Damskie", „Prezydent", „Egipskie", „Wisła" i „Sport", najbardziej popularne na terenie Małopolski, a tem samem mające największy zbyt.

Fałszywe swoje wyroby sprzedawał o 25 proc. taniej, aniżeli rządowe hurtownie.

Przy rewizji przeprowadzonej w fabryce znaleziono w łóżku żony *Brumengabena, w pierzynie, którą była przykryta* Brumengabenowa, wielkie ilości tytoniu. Zapytana o pochodzenie tytoniu Brumengabenowa oświadczyła, że nie wiedziała, że w pierzynie przez nią używanej znajdują się nie pierze, lecz tytoń.

Wszystkie osoby, zamieszane w fabrykację fałszywych papierosów, aresztowano.

Ciekawe jest, że wśród palących fałszywe papierosy, wyrabiane w fabryce Brumengabena, cieszyły się wielkim popytem i uważane były za znacznie lepsze, niż takie same oryginalne gatunki monopolowe.

Największe miasto-ogród

Jest niem nowa stolica Australji, Canberra

Dnia 9 maja ks. Yorku wziął udział w uroczystem otwarciu australijskiej stolicy Canberra (akcent na pierwszej zgłosce).

Parlament Australji uchwalił jeszcze w roku 1909 wybudowanie siedziby urzędów centralnych w miejscu, któreby nie było wielkiem miastem, ani też portem wychodząc z założenia, że twórczą pracę państwową winien cechować spokój i niezależność od większych ośrodków przemysłowych lub handlowych.

Wzorem miał posłużyć Waszyngton. To też zaakceptowano wówczas propozycję rządu Nowej Południowej Walji, który ustąpił na ten cel terytorjum obejmujące 900 ang. mil kwadratowych.

Stolica staje w centrum terenu, okolice zaś pozostają własnością rządu i oddawane mogą być tylko w dzierżawę.

Miasto, znajdujące się na południowym wschodzie Australji, na odległości 150 mil od Sydneju i 240 mil od Melbournu, wybudowane zostało z opóźnieniem 16-letniem, spowodowanem wojną światową. Projektował je amerykanin Walter Burley Griffin, jeden z największych architektów doby obecnej.

Budowa kosztowała dotąd 15 miljonów dolarów, urzeczywistnienie zaś dalszych planów pociągnie za sobą jeszcze 10 miljonów.

Narazie posiada nowa stolica nowoczesny gmach parlamentu, gmachy ministerjów i innych urzędów centralnych, komfortowo urządzone szkoły i jeden tylko kościół. Wszystkie budynki otoczone są ogrodami i po pewnym czasie tonąć będą w zieleni.

Konspiracja „Straży Narodowej"

Dokonywano uzbrajania młodzieży

Nasz warsz. koresp. telef.

Odkrycia dokonane przez władze bezpieczeństwa a ujawniające arcypodejrzaną działalność t. zw. „Straży Narodowej" zaczynają zataczać coraz szersze kręgi.

Materjał, przychwycony przez policję polityczną, wskazuje wyraźnie, że „Straż Narodowa" obok swej programowej działalności konspirowała i zajmowała się uzbrajaniem młodzieży,

tworząc z niej przypuszczalnie bojówkę

Faktem jest, że władze natknęły się m. in. na takie dowody, jak naprz. wygotowane na blankietach „Straży Narodowej", w których m. in. wyrażano do adresatów żądanie zwrotu broni. Przypuścić należy, że żądania takie były dyktowane przezornością w wypadkach, gdy dany członek z organizacji występował.

Te i inne szczegóły nie pozostawiają wątpliwości, iż uzbrojenia dokonywano na szersza skalę.

Cały zgromadzony materjał dowodowy przekazany został władzom prokuratorskim. W związku z odkryciami aresztowano około 20 osób, głównie z pośród młodzieży.

Ostateczną decyzję co do nich ma dziś powziąć władza prokuratorska.

Sledztwo jest w toku.

Ulgi kolejowe

dla kuracjuszów uzdrowisk krajowych

Wzorem ubiegłych lat ministerstwo komunikacji zgodziło się w sezonie letnim, począwszy **od 15 maja do 31 października b. r.** podtrzymać ulgi kolejowe dla kuracjuszów, wyjeżdżających w celach kuracyjnych lub wypoczynkowych do naszych uzdrowisk.

Ulgi stosowane są przy przejeździe powrotnym z uzdrowisk, przyczem odległość musi wynosić conajmniej 100 klm. Bilety ulgowe wydawać będą kasy kolejowe na zasadzie zaświadczeń, wydanych przez zarządy uzdrowisk lub komisje uzdrowiskowe, względnie przez zarządy gmin, a stwierdzających conajmniej 14-dniowy pobyt w danem uzdrowisku.

Opłaty ulgowe wynoszą: za przejazd klasą I połowę taryfy klasy drugiej, za II klasę połowę klasy III za III klasę połowę klasy IV.

Za przejazd pociągami pospiesznymi oprócz opłaty ulgowej pobiera się pełną opłatę dodatkową za pociąg pospieszny według taryfy normalnej.

Zegar wszechświata

Znakomity fizyk Nernst, opierając się na teorji rozpadania się materji zbudował zegar, wskazujący fazy rozwoju świata, od chwili jego powstania. Zegar obejmuje 12 podziałek, z których każda odpowiada okresowi 600 miljonów lat. Jedna zatem minuta na zegarze wynosi 10 miljonów lat. Obecnie zegar wskazuje godz. 5. m. 50. Powyższy czas odpowiada temperaturze słonecznej 6.300 stopni. Gdy zegar wskazywał godzinę drugą, temperatura ta wynos. 10.000 stopni. Za 3 godziny, czyli za 1.800 miljonów lat temperatura słońca będzie już niedostateczna, aby podtrzymać obecne życie na ziemi. Według Nernst'a życie to zjawiło się stosunkowo niedawno bo o godz. 5 według jego zegara.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kina „CZARY"
Ważny na dzień 17 maja 1927
W programie obraz:
„As pikowy"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 75

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinoteatru „LUNA"
Ważny na dzień 17maja 1927
W programie obraz:
„U progu sypilni"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł. 1.25 po godz. 6 zł. 2.00

LUNA
Dziś i dni następ.
U PROGU SYPIALNI..!
Wstęp dla młodzieży wzbroniony.
Niesamowita walka dwojga niedobranych serc. W roli gł. 3 POTĘGI FILMOWE
WERNER KRAUSS, ERNA MORENA, LILI DAMITA.
Paryż! Żądza miłości! Paryskie składy miłości! Nocne lupanary! Przestworze szału!

Dopuszczać młodzież do Y. M. C. A.

„Polak-Katolik“ oburzony

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Min. oświaty p. Dobrucki rozesłał okólnik do kuratorów okręgów szkolnych, w którym wskazuje, że uważa za niewskazane utrudnianie lub zakazywanie młodzieży szkolnej uczęszczania do ognisk Y. M. C. A., korzystanie z jej urządzeń, brania udziału w grach i zabawach tam organizowanych, korzystania z kursów językowych, wykładów i t. p.

Okólnik ten wywołał atak furji w „Polaku - Katoliku“, który uważa, że minister Dobrucki bezkarnie prowadzi młodzież na bezdroża.

Z powodu wyjazdu sprzedam okazyjnie elegancki

pokój stołowy

i pianino.

Obejrzeć można od 12—2 i od 3—5, Piotrkowska 121, m. 35.

3775—1

Sensacyjne wyniki rewizji

w towarzystwie sowieckiem „Arcos“

Olbrzymie kasy pancerne.--Skrytki w murach i ruchome ściany

Cel rewizji

LONDYN, 16 maja. (PAT). — Odpowiadając w izbie gmin na szereg pytań w sprawie rewizji w towarzystwie „Arcos“, minister spraw wewnętrznych Johnson Hicks zaznaczył, że rewizja dokonana została na zlecenie ministra wojny za zgodą premjera i ministra spraw zagranicznych. Miała ona na celu odnalezienie dokumentu, który, jak przypuszczano, posiadał jeden z funkcjonarjuszy tego towarzystwa. O zdobycie kopji tego dokumentu ubiegała się pewna nieupoważniona do tego osoba. Dokument ten nie został wprawdzie znaleziony, lecz zabrano dokumenty, mogące mieć związek z tą sprawą.

Zapasy banknotów

LONDYN, 16 maja. (PAT). — „Weekly Dispatch“ donosi że w kasach tow. „Arcos“ znaleziono znaczną ilość banknotów banku angielskiego. Rzeczoznawcy badają ich autentyczność. Znaleziono również szyfrowane księgi.

Co wykryła rewizja?

LONDYN, 16 maja. (PAT). Policji londyńskiej, zajmującej jeszcze ciągle gmach tow. „Arcos Ltd.“ nie udało się dotąd natrafić na nie które dokumenty, skradzione rządowi brytyjskiemu. Mogą one znaleźć się w obfitym materjale, zebranym przez policję, nie jest jednak wykluczone, że policja odnajdzie jeszcze pewne papiery w skrytkach lokali kooperatyw sowieckich. Zgodnie z uprzednio daną zapowiedzią przedstawiciel rządu złoży dziś o wynikach poszukiwań obszerne sprawozdanie na popołudniowem posiedzeniu izby gmin. Tymczasem niektóre dzienniki londyńskie podają własne wiadomości o odkryciach policji, wysoce kompromitujące zarówno delegację handlową, jak związek kooperatyw sowieckich, świadczące o istnieniu szeroko rozgałęzionej w Anglji organizacji wywrotowej, wybitnie antybrytyjskiej. „Times“, podając szczegóły rewizji w gmachu towarzystwa „Arcos“, dodaje, że gmach tego przedsiębiorstwa postawiono kosztem zgórą 300,000 funt. szterl. Jego konstrukcja wewnętrzna odznacza się wieloma cechami charakterystycznemi. Kasy ogniotrwałe solidnością swej budowy i specjalnością zamków ustępują jedynie kasom pancernym, jakie posiada Bank of England. Pozatem w wyniku badań wewnętrznych ścian budynku znaleziono skrytki stalowe. Okazało się, że niektóre ściany wyłożone dębową boiserją są ruchome.

Wynurzenia Chińczuka

GENEWA 16 maja. (PAT). — Szwajcarska agencja telegraficzna: Szef sowieckiej misji handlowej w Londynie Chinczuk oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że rewizja w lokalu sowieckiej delegacji w tow. „Arcos“ pozostaje w sprzeczności z postanowieniami angielsko - rosyjskiego układu z r. 1922. Chinczuk stwierdził, że nie wie nic o przyczynach rewizji. Rozwój stosunków handlowych z Rosją który w ostatnich czasach wykazał znaczną żywotność, nie został przez akcję angielską zahamowany. W Rosji — oświadczył dalej Chinczuk — ujawniła się silne oburzenie, a liczne organizacje domagają się skierowania gdzieindziej zamówień, przeznaczonych dla Anglji. Jakie stanowisko zajmie rząd sowiecki, nie można ustalić. W lokalu delegacji handlowej nie znaleziono żadnych dokumentów które należałyby do Foreign Office. Chinczuk potwierdził również wiadomość o udzieleniu kredytu 10 miljonów funtów szterlingów przez angielski koncern bankowy na cele rozwinięcia angielsko - rosyjskich **stosunków** handlowych.

Prezydent Francji Doumergue

wczoraj przybył do Londynu

PARYZ 16. (PAT). Prezydent republiki Doumergue wraz ministrem spraw zagranicznych Briandem przybyli o godz. 13-ej do Dover, powitani przez księcia Walji. Goście francuscy wsiedli do oczekującego ich specjalnie pociągu, którym przybyli do Londynu o godz. 15-ej.

Na dworcu londyńskim goście powitani zostali przez króla, ks. Henryka, premjera Baldwina i ministra spraw zagranicznych Chamberlaina.

Przy wyjściu olbrzymie tłumy wznosiły okrzyki na cześć prezydenta Doumergue'a, który po dokonaniu przeglądu oddziałów przybocznych, udał się do pałacu Buckingham, dokąd przybył o godz. 15.25.

Głosy prasy angielskiej

LONDYN, 16.5 (PAT). Dzisiejszy „Times“, nawiązując do wizyty prezydenta Doumergue'a w Londynie pisze: Oczywiście p. Briand omówi przy tej sposobności z sir Austenem Chamberlainem szereg zagadnień i spraw z zakresu polityki zagranicznej. Rozmowy te nie będą miały jednak w najmniejszym choćby stopniu charakteru rokowań, oraz niczego takiego, coby mogło spowodować czyjkolwiek niepokój. Będzie to poprostu wymiana poglądów między dwoma mężami stanu, najgorętszymi rzecznikami i obrońcami zasad genewskich i locarneńskich i takimi wreszcie, którzy potrafili scementować przyjaźń osobistą przez owocną współpracę w dziedzinie sprawiedliwego i słusznego stosowania w praktyce zasad polityki, przyjętej w Genewie i w Locarno.

„Daily News“ zaznacza, że między Francją a Anglją nie istnieją niezałatwione zagadnienia dyplomatyczne, nadające się do dyskusji. Dziennik pisze dalej: „Ententa francusko-angielska, oparta nie na programie wojny lecz umacnianiu pokoju, jest najlepszą gwarancją pacyfikacji Europy.

Odkąd Francja i Wielka Brytanja współdziałają ze sobą szczerze dla sprawy pokoju, Europa nie może obawiać się poważniejszego zakłócenia równowagi i spokoju.

—oOo—

Rotszyld żeni sie

z córką marsz. Hötzendorfa

Jak donoszą pisma wiedeńskie, baron Henryk Lambert Rotszyld zaręczył się w Brukseli z córką hr. Konrada von Hötzendorfa. Jak wiadomo, w rodzinie Rotszyldów panuje zwyczaj że mężczyznom nie wolno zmieniać wyznania, mogą oni jednak zawrzeć ślub z nieżydówkami, jeśli one przyjmują judaizm, lub też gdy zawarty jest jedynie ślub cywilny.

Hr. Konrad von Hötzendorf był, jak wiadomo szefem sztabu generalnego i naczelnym dowódcą armji austro - węgierskiej podczas wojny światowej.

3 Maja w Paryżu

W tym roku obchodziła Polonja paryska niezwykle uroczyście narodowy obchód 3-go Maja, rozpoczęty solennem nabożeństwem w polskim kościołku Wniebowstąpienia. Nabożeństwo to, na które przybyli członkowie ambasady i cała niemal Polonja, przedstawia nasza ilustracja

Cały stan Luisiana zamieniony w jezioro

Przybór rzek nie ustaje,--Znowu dziesiątki tysięcy bez dachu nad głową

NOWY JORK, 16. 5. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“)—Gubernator stanu Luisiana wydał komunikat urzędowy o obecnym stanie powodzi w dolinie Missisipi. W komunikacie tym stwierdza gubernator, że tama rzeki Missisipi przerwana została ostatnio w pobliżu Bayon des Glaises i wskutek tego dalszych 25 tys. osób stracilo dach nad głową.

Istnieją obawy, że także rzeka Atchafalaya przerwie tamę, przez co grozi nowa katastrofa. W tym wypadku 150.000 osób pozostałoby bez dachu. Pod Bordleonville przerwana została tama rzeczna. Dotychczasowe szkody, według komunikatu urzędowego, obliczone są w samym stanie Luisiana na 10 miljonów dolarów. Sytuacja na obszarach, dotkniętych powodzią, jest w dalszym ciągu wysoce poważna.

Olbrzymie masy wody zbliżają się obecnie do zatoki meksykańskiej. Gdy powódź dotrze aż do morza, zalanych będzie miljon akrów ziemi. Cały stan Luisiana przedstawia się już obecnie jak jedno wielkie jezioro objętości 20,000 mil kw.

Tryumf sztuki polskiej w Pradze

Czterodniowy festival muzyczny, poświęcony kompozyciom polskim, był prawdziwą ucztą artystyczną

(Służba korespondencyjna „Głosu Polskiego")

Z inicjatywy znanej działaczki na polu popularyzacji sztuki polskiej dr. Melanji Grafczyńskiej, odbył się w Pradze Czeskiej festival muzyki polskiej przy udziale najprzedniejszych przedstawicieli polskiego świata muzycznego.

Uroczyste otwarcie festivalu nastąpiło w dniu polskiego święta narodowego w wielkiej sali praskiego domu reprezentacyjnego. Znakomita **orkiestra filharmonji czeskiej wykonała pod batutą dyrektora filharmonji warszawskiej, p. Grzegorza Fitelberga, utwory Szymanowskiego, Różyckiego i Marka, a Bronisław Huberman, najznakomitszy współczesny skrzypek, odegrał koncert skrzypcowy Szymanowskiego.**

Drugi wieczór festivalu poświęcony polskiej muzyce kameralnej, odbył się w sali koncertowej praskiej „Umieleckiej Besedy". Na program koncertu składały się utwory **Różyckiego (kwintet fortepianowy), Szymanowskiego (kwartet smyczkowy), Kamieńskiego (sonata skrzypcowa) w wykonaniu kwartetu Szewczyka,** przy współudziale pianistki czeskiej Ilony Stepan - Kurzowej, **kwartetu czeskiego (Herold, Hofman, Suk, Zelenka) i skrzypaczki Ireny Dubiskiej.**

Po koncercie odbył się w sali Sladkowskeho bankiet na cześć uczestników festivalu, wydany przez poselstwo polskie w Pradze.

Na bankiecie tym, będącym wspaniałą manifestacją przyjaźni polsko - czechosłowackiej, obecni byli, między innymi: minister spr. zagran., dr. Benesz, poseł czesko-słowacki w Warszawie, dr. Girsa, wiceprezydent miasta Pragi, dr. Sztula, artyści polscy, liczni przedstawiciele czeskosłowackiego świata artystycznego i naukowego, przedstawiciele kolonji polskiej i t. p. Gości powitał w imieniu poselstwa polskiego radca legacyjny Karszo - Siedlewski. Swe serdeczne przemówienie p. Karszo - Siedlewski zakończył wzniesieniem toastu za pomyślność republiki czeskosłowackiej i jej pierwszego prezydenta, T. G. Masaryka.

Minister dr. Benesz w swej odpowiedzi podkreślił konieczność jaknajbliższego wzajemnego poznania obu zaprzyjaźnionych narodów, zaznaczając przytem, że główną rolę odgrywać tu powinno zbliżenie kulturalne. Minister wyraził **życzenie, by w Warszawie odbył się w najbliższym czasie również podobny festival muzyki czeskosłowackiej** i aby polskie święto narodowe obchodzone było w Pradze zawsze tak uroczyście, jak w roku bieżącym. Swe przemówienie minister Benesz zakończył **toastem na cześć prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.** Z kolei przemawiali: kompozytor W. Novak, wiceprezydent miasta Pragi, dr. Sztula, kompozytor Różycki oraz organizatorka festivalu p. dr. Melanja Grafczyńska.

Dzień trzeci festivalu poświęcony był pieśni polskiej. Pierwszą część programu wypełniły pieśni wybitnych kompozytorów polskich oraz szereg pieśni ludowych, zaś **część druga poświęcona była wyłącznie twórczości K. Szymanowskiego.**

Znakomita pieśniarka polska, p. Stanisława Korwin-Szymanowska, znalazła tu wdzięczne pole dla popisu, nic więc dziwnego, że była **rzęsiście oklaskiwana przez rozentuzjazmowaną publiczność czeską.**

W dniu czwartym festivalu odbył się w sali konserwatorjum państwowego polski koncert chóralny w wykonaniu praskiego towarzystwa śpiewaczego ‚Hlahol", zaś wieczorem tegoż dnia praski **teatr narodowy („Narodni Divadlo") wystawił balet Ludomira Różyckiego „Pan Twardowski".** Uroczyste to przedstawienie, które odbyło się pod osobistem kierownictwem kompozytora, było pięknem i godnem zakończeniem festivalu muzyki polskiej w Pradze.

Muzyka polska, która już nieraz wspaniałe tryumfy święciła zagranicą może się dziś poszczycić **nowym pięknym sukcesem.**

C. P.

W szkolnej puszczy

Władysław Reymont pisze „niedostatecznie"

Z Warszawy donoszą:

Pewien uczeń klasy V „ściągnął" dosłownie urywek z powieści Wł. Reymonta „Fermenty" i podał, jako własne wypracowanie na temat ‚Wiosna idzie!".

Dostał jednak ‚n. d." t. j. stopień niedostateczny. Oto kilka fragmentów, które się panu profesorowi nie podobały:

„Wiosna budziła się. W kwietniowe poranki, o świtaniu, łąki i moczary, niby z kadzielnic dymiły się słupami oparów ku purpurowemu słońcu; w rosach i wodach zapalały się barwy".

(Uwaga profesora na marginesie: ‚To nie wiosna! Rosy niema!")

„A wiosna była coraz potężniejsza; budziła lasy skostniałe; pierwiosnki i sasanki śmiały się w cieniu sennych jeszcze drzew; przepływała nad wodami, które rzucały z siebie resztki lodów".

(Uwaga profesora: „Kto? Styl zły").

‚Bydło ryczało po oborach i na runi"

(Uwaga profesora: ‚Albo po oborach, albo na runi!")

„Psy biegały niepnzytomne z radości".

(Uwaga: „Czy się wściekły?").

‚Na ziemi rzędami chodziły wrony a nad niemi śpiewały skowronki hymn upojenia".

(Uwaga: „Co za marjonetki!").

„Ludzie po polach śpiewali, zapatrzeni w słońce".

(Uwaga: „I nic nie robili").

‚Starce wybladłymi oczyma chwytali nowe życie".

(Uwaga: „Oczyma życie chwytali?").

Wielki sukces „GRAND-KINO

„Intryga Księżny Dimitresch"

(Ta, którą spoliczkowano)

obecnie demonstrują w Warszawie w 3-ch pierwszorzędnych kinach jednocześnie.

Następny program w „Grand-Kinie"

SPORT

Legja bije Wartę 3:1 (3:1)

Z Warszawy donoszą nam:

Ostatnie zwycięstwo stołecznej Legji nad mistrzowskim zespołem Łodzi, Turystami, otocz. drużynę wojskowych nimbem tajemniczości, połączonej ze zwykłą w takich razach ciekawością.

Co wpłynęło na tak świetne zwycięstwo przeciętnej zwykle drużyny?

Odpowiedź przyniosło nam niedzielne spotkanie z Wartą.

Należy stwierdzić, iż Legja znajduje się obecnie u szczytu swej formy.

Wyrobienie biegowe przebojowość, ambicja, nieustępliwość — oto walory drużyny stołecznej. Wspomniane cechy wraz z kondycją fizyczną graczy — są przyczyną zwycięstwa nad Wartą.

Pomimo to wynik cyfrowy nie odzwierciedla wartości obu zespołów, które w danej chwili są równorzędne.

Pierwsza połowa zawodów upływa pod znakiem zmiennej przewagi stron: Legja jednak ma więcej w tej fazie z gry. Najoczywistszym tego dowodem — trzy punkty uzyskane przez Łańkę (karny) Krawusia i Ciszewskiego.

Po przerwie pierwsze minuty bezapelacyjnie należą do Warty, która gniotąc niemiłosiernie, nie może nic wskórać.

Powoli gra wyrównuje się, a pod koniec inicjatywa przechodzi do Legji. Wysiłki obu drużyn pozostają jednak w drugiej połowie bez rezultatu.

W drużynie zwycięskiej wszyscy, z wyjątkiem Amirowicza grali dobrze, przyczyniając się do zdobycia dalszych dwóch punktów w tabeli. Z Warty wyróżnił się Staliński, którego gra nie była jednak, jak zwykle produktywna. Obrońcy — beznadziejni, ponoszą lwią część winy za klęskę.

—oOo—

Goście wiedeńscy w Krakowie

Floridsdorf A. C. (Wiedeń) — Makabi 3:1 (1:0)

FLORISDORF A. C. (Wiedeń) — MAKABI 3:1 (:0).

Sobotni mecz pomiędzy wiedeńskim FAC. i Makabi przyniosł wprawdzie zwycięstwo gościom, lecz FAC. rozczarował widzów swą przeciętną zupełnie grą. Wiedeńczycy w polu przeważali, ale pod bramką bardzo słabi. Makabi grała ambitnie, lecz bezplanowo. Bramki zdobyli dla Makabi — Purisch, a dla FAC. — Grissbacher i Hofbauer (dwie przyczem ostatnią na dwie minuty przed końcem). Sędzia p. Rutkowski. Publiczności 1.500 osób.

FLORISDORF A. C. (Wiedeń) — CRACOVIA 1:1 (1:1).

Przebieg gry niedzielnej nieciekawy z powodu słabego tempa. Drużyna wiedeńska technicznie doskonała, grała jednakże dość ospale. Cracovia gra ambitnie, jednakże linja napadu zawiodła.

Bramki zdobyli Wójcik dla Cracovji i Jurancic dla FAC. Sędzia p. Zeidner.

—oOo—

Niezasłużona klęska Turystów

Mistrz Łodzi ponosi *niezasłużoną porażkę w Toruniu.*

Mecz toczył się przy przewadze Turystów, czego najlepszym dowodem stosunek rogów 9:4.

Punkty dla T. K. S. zdobył Herbstreich dla gości Kubik Al.

Gra Polonji z Jutrzenką

Mistrz stolicy osiąga już poraz czwarty w rozgrywkach ligowych wynik remisowy; tym jednak razem zupełnie niespodziewanie, gdyż każdy spodziewał się zwycięstwa piłkarzy stołecznych.

Gra b. ładna i zajmująca, przy przewadze Polonji w pierwszej połowie zawodów. Po przerwie gra toczy się z lekką przewagą Jutrzenki, która gra niesłychanie ostro chwilami brutalnie.

W Polonji wyróżnili się obrońcy.

Na wystawie sportowej

ROZEGRANE MISTRZOSTWA POLSKI W ZAPAŚNICTWIE I DŹWIGANIU CIĘŻARÓW.

Tegoroczne *zapaśnicze mistrzostwa* Polski wszystkich wag i mistrzostwa Polski w dźwiganiu ciężarów postanowił polski związek atletyczny urządzić we Lwowie, w dniach 5 i 6 czerwca b. roku w związku z wystawą sportową (3—16 czerwca bież. roku). Równocześnie odbędzie się doroczne walne zgromadzenie PZA.

Postanowienie to należy powitać z pełnem uznaniem gdyż w ten sposób cykl wspaniałych imprez sportowych, połączonych z wystawą, wzbogaci się o jedno pierwszorzędne widowisko i naodwrót uczestnicy mistrzostw oraz delegaci na walne zgromadzenie będą mogli zwiedzić wystawę spor

LUIGI PIRANDELLO

Trzy myśli garbuski

Do dziewięciu lat wszystko szło jaknajlepiej: Klementyna szczęśliwie urodziła się i szczęśliwie rosła.

Ale po dziewięciu latach stało się tak, jakgdyby los wyciągnął z mroku niewidzialne łapsko i, ścisnąwszy niem głowę dziecka, powiedział: — Dotąd! — Klementyna nagle zatrzymała się nie wyżej nad jeden metr od ziemi.

Lekarze przy pomocy swej nauki odrazu zrozumieli, że ona więcej nie wyrośnie bo jest limfatyczna, małokrwista, rachityczna. Zuchy! Lecz bądźcie łaskawi wytłomaczyć nogom i ciału Klementyny, żeby więcej nie rosły! Tułów i nogi, odkąd urodziwszy się zaczęły rosnąć, postanowiły rozwijać się dalej przemocą, nie zwracając na nic uwagi. Pozbawione możności rosnąć do góry, pod okropnym uciskiem owego łapska, które je płaszczyło one uparcie rosły w bok: nogi wykrzywiały się, plecy i piersi upodobniły się do koła. Byle tylko rosnąć...

Zresztą, czyż nie rosną w ten sposób niektóre drzewa całe w gruzłach i w wyrostkach z okaleczonemi członkami? Rosną. Lecz tu jest różnica: drzewo jednakowoż nie ma oczu, aby mogło widzieć siebie, — serca, aby mogło czuć i rozumu, aby myśleć, a biedna garbuska wszystko to posiada; drzewo proste, jak wiadomo, nigdy nie kpi z wykrzywionego nie patrzy na nie z ukosa ze strachu przed złem okiem, a z biednej garbuski kpinkują sobie ludzie i nawet dzieci uciekają od niej. Wreszcie drzewo nie ma potrzeby miłości, ponieważ w maju rozkwita samo, chociażby było to najbardziej krzywe na świecie drzewo, i przynosi na jesień owoce, podczas gdy biedna garbuska...

Tu się coś nie udało i nie można było tego w żaden sposób naprawić. Jeśli ktoś pisze list i list nie udaje mu się, wtedy drze go na kawałki i przerabia na nowo. Życie to co innego. Życia nie można podrzeć i przerobić; wreszcie sam Bóg zakazał tego.

Prawie, że nie chce się wierzyć w Boga. Widząc to wszystko, co dzieje się na ziemi. Klementyna wierzyła. Wierzyła właśnie dlatego, że była ułomną. Czy mogło być lepsze wytłomaczenie całego tego nieszczęścia zawdzięczając któremu niewinna, bezgrzeszna dziewczyna musiała cierpieć całe życie, a przecież miała tylko jedno życie; i właśnie całe to jedno życie musiała przeżyć tak, jakgdyby był to zły żart, który ostatecznie można byłoby znieść przez jedną minutę nie więcej. Później zaś wyprostować się, wyrosnąć, wypięknieć, pozbywszy się okrutnego ucisku... Lecz tak nie jest. Klementyna była skazana na kalectwo na zawsze...

Bóg? Zupełnie zrozumiałą rzeczą jest, że pragnął tego Bóg, ponieważ On ma jakieś tam swoje tajemnicze cele. Trzeba było uwierzyć, że wierzy się w to, inaczej bowiem Klementyna wpadłaby w rozpacz. Tłomacząc zaś sobie to w ten sposób, przeciwnie — mogła uważać kalectwo swoje za wielkie szczęście szczęście wysokie i jasne. Oczywiście — na tamtym świecie. W niebie. O, jakim pięknym aniołem stanie sie w niebie Klementyna....

I oto, idąc czasami ulicą, ona uśmiecha się do ludzi, którzy patrzą na nią jakgdyby chce powiedzieć: ‚Nie śmiejcie się ze mnie, ponieważ, jak widzicie sama uśmiecham się do mojego kalectwa Takie już moje serce. Sama siebie nie stworzyłam. Tak chciał Bóg, to też nie smućcie się z tego powodu, jak nie smucę się ja. Tak chciał Bóg, który napewno później wynagrodzi mnie za to stokrotnie!".

Ostatecznie nogi nie są tak widoczne pod suknią.

Jednemu Bogu wiadomo jak trudno Klementynie poruszać temi nogami. Pomimo wszystko ona uśmiecha się.

Trudność powiększa się jeszcze dla tej przyczyny, że Klementyna usiłuje jaknajmniej kołysać się, aby niezbyt rzucać się w oczy ludzi. Chciałaby przejść niezauważona, ale to niemożliwe. Ona jest garbata....

Czasami jednak zdarzają się ludzie istotnie okrutni: patrzą na nią z obłudnem współczuciem na dnie którego czai się ironiczne zastanowienie: ‚W jaki sposób ta garbuska może poruszać się na takich nogach?" Klementyna, widząc, że zwykłym swoim uśmiechem nie udaje się jej rozbroić okrutnej ciekawości ludzkiej, denerwuje się, rumieni i opuszcza głowę. Czasami, kiedy ona traci panowanie nad sobą, porywa ją gniew i Klementyna o mało co nie pada na ziemię. Wtedy byłaby gotowa zadrzeć do góry suknię i krzyknąć tym okrutnym ludziom w twarz: ‚Macie! Widzicie? A teraz zostawcie mnie z moim garbem w spokoju"!

W tej dzielnicy jej jeszcze nie znają. Klementyna kilka tygodni temu przeprowadziła się na nowe mieszkanie. Tam, gdzie mieszkała przedtem, znali ją wszyscy i nikt więcej nie zwracał na nią uwagi. Tu po pewnym czasie z pewnością będzie to samo. Trzeba trochę pocierpieć. Klementyna jest bardzo zadowolona z nowego domu, stojącego na spokojnym i czystym małym placu. Ona pracuje od rana do wieczora. Zwinnie i zgrabnie robi pudełeczka i woreczki na śluby i imieniny. Siostra jej (Klementyna ma siostrę Laurettę, młodszą od niej o pięć lat, lecz... siostra jej jest prosta jak trzcina, zgrabna, ładna i kwitnąca) pracuje u modystki, wychodzi z domu o ósmej z rana i wraca o siódmej wieczorem. Obie siostry kolejno opiekowały się sobą. Z początku Klementyna — Laurettą, teraz zaś Lauretta, chociaż młodsza wiekiem — Klementyną. Lecz cóż czynić, kiedy Klementyna zatrzymała się na rozwoju fizycznym dziewczynki dziesięcioletniej, a Lauretta nabrała tyle doświadczenia i życia! Co stało by się z Klementyną, gdyby nie Lauretta!

Czasami Klementyna słuchała opowiadań siostry z otwartemi ustami. Mój Boże, ładne rzeczy!

(Dok. nast.)

Echa niedzielnych uroczystości

Depesze marsz. Piłsudskiego, woj. Remiszewskiego i biskupa Bandurskiego

Donosiliśmy już wczoraj że na uroczystości niedzielne marsz. Piłsudski nadesłał depeszę. Oto jej tekst dosłowny:

„W uroczystym dniu wręczenia chorągwi przez p. prezydenta Rzplitej witam Was Strzelcy 28 pułku piechoty pod nowym znakiem i życzę Wam, abyście w służbie ojczyzny byli, jak dotąd, przykładem męstwa i karności żołnierskiej, aby jak dotąd ojczyzna zawsze polegać mogła na Was bezgranicznie, gdy tego zajdzie potrzeba. Minister spraw wojskowych **Józef Piłsudski, Marszałek Polski**".

Wojewoda lubelski p. Remiszewski nadesłał następującą depeszę:

„Dumny jestem, że danem mi tylko przeżyć z Wami historyczny moment odrodzenia naszej ojczyzny związany podniosłemi przeżyciami z 28 pułkiem Strzelców Kaniowskich przesyłam bohaterskiemu pułkowi w dniu jego święta życzenia chwały i sławy dla nowego sztandaru. **Remiszewski**, wojewoda lubelski".

Biskup Bandurski przysłał następującą depeszę:

„Sztandar Wasz w najcięższych dla Polski czasach krwią ofiarną i toporem żołnierza zdobyty sławny. Dawna chwała dzielnych bojowników o wolność niech dziś wiedzie i pobudza rycerskie strzelców szeregi i do pracy obywatelskiej, dla utrwalenia potęgi i wielkości państwa polskiego, niech Bóg błogosławi. Oddany **biskup Bandurski**".

* * *

Na szarfach chorągwi 28 p. S. K., wręczonej w dn. 15 b. m. przez magistrat miasta Łodzi widnieją następujące napisy:

1) Bohaterskiemu obrońcy Kresów Wołyńskich — 28 p. S. K. rada miejska i magistrat m. Kowla.

2) Wydział powiatowy sejmiku dziśnieńskiego — 28 p. S. K. w dniu Jego święta.

3) Oswobodzicielowi Kresów — miasto Stanisławów.

4) Radzymin — 28 p. S. K.

5) Rada i magistrat królewskiego w-go m. Sokala — 28 p. S. K. w dniu Jego święta.

6) Przeciw najazdowi ciemięzców za bohaterską obronę 31. I. 1919 r. Skoczów — 28 p. S. K.

Prezydent Mościcki

dziękuje za serdeczne przyjęcie

W dniu wczorajszym wiceprezydent inż. Wojewódzki otrzymał ze Spały następującą depeszę:

„Prezydent miasta Łodzi.

Pan prezydent Rzeczypospolitej polecił mi przesłać na ręce pana wyrazy swej prawdziwej wdzięczności dla miasta Łodzi za zgotowane tak gościnne i serdeczne przyjęcie.

Podpisano: Szef gabinetu wojskowego prezydenta Rzplitej

(—) Zahorski, płk. szt. g."

Tylko oryginalne

SINALCO

daje gwarancję najlepszej jakości.

Strzeżcie się naśladownictwa.

Jakie apteki

mają dziś dyżur nocny

Dziś, we wtorek dyżurują w nocy następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 1), R. Rembieliński (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54) i S. Trawkowska (Brzezińska 56). (r)

CICHY ENTUZJAZM

Na marginesie wizyty Prezydenta Rzplitej

W ubiegłą niedzielę Łódź gościła prezydenta Rzeczypospolitej. Przybrała się w najbardziej uroczyste szaty, na jakie stać było to miasto ciężkiej pracy w zaduchu dymu fabrycznego, bez wody, słońca i zieleni. Przez jeden dzień poczuła się jakby stolicą, goszcząc w swych murach pierwszego obywatela Polski. Zgotowała głowie państwa skromne może, ale godności pełne przyjęcie.

W związku z wizytą dostojnego gościa dają się słyszeć liczne głosy, szczególnie ze sfer oficjalnych, że przyjęcie to nie było nacechowane serdecznością, że radość i entuzjazm społeczeństwa nie miały w sobie takiego napięcia, jakiego należałoby się spodziewać w tym wielkim dniu, gdy państwo w osobie swego naczelnego przedstawiciela zawita do naszego miasta.

Malkontenci z pośród społeczeństwa twierdzą, że jeśli tak było rzeczywiście, to w poważnym stopniu winę ponoszą władze bezpieczeństwa, które całkiem niepotrzebnie odsuwały ludność od prezydenta, oczyszczały ulice, przez które miał przejeżdżać, polecały nie otwierać okien i balkonów etc.

Byłem przez cały niemal dzień w pobliżu dostojnego gościa, zarówno przy powitaniu u rogatek miasta, jak na mszy polowej, na Placu Wolności, na obiedzie w „Tivoli" i na raucie w filharmonji. Muszę z całą stanowczością stwierdzić, że zarzuty te w lwiej części niesprawiedliwe. Być może, że niektórzy niżsi funkcjonarjusze policji, przejęci doniosłością chwili i rolą, jaka im została wyznaczona, przesadzali nieco w gorliwości służbowej. Ale naogół ciężka praca zachowania porządku i utrzymania w ryzach niekarnych tłumów została wykonana bez zarzutu. Ludność miała bezpośredni kontakt z prezydentem od chwili Jego wjazdu do miasta aż do godziny 1-ej w nocy, gdy opuścił raut w filharmonji.

Jeśli mimo to zewnętrzne objawy nie nosiły cech spontaniczności, przyczyn tego zjawiska należy się doszukiwać o wiele głębiej, w psychice naszego społeczeństwa.

Łódź, jak już podkreśliłem na wstępie, jest miastem bez wody, zieleni i słońca, miastem ciężkiej, wytężonej pracy, miastem wysiłków w celu zdobycia kawałka chleba.

Łódź wogóle nie umie głośno objawiać swych uczuć. Wystarczy pójść w Łodzi i w Warszawie do teatru na tę samą premjerę, aby stwierdzić te głębokie różnice psychiczne.

W stolicy widownia raz po raz wybucha niepohamowanym śmiechem, bije oklaski przy podniesionej kurtynie, a podczas przerw szczebiocze, jak rozbawiony dzieciak. Tymczasem u nas w teatrze zrzadka tylko przebiegnie przez widownię głośniejszy szmerek zadowolenia czy dreszczyk radości. W kawiarni łódzkiej również niema tej lekkości i beztroski, która cechuje kawiarnię wiedeńską i poczęści warszawską.

Trudno; nie umiemy się nazewnątrz radować...

To jest jedna przyczyna. Ale istnieje jeszcze druga, bodaj ważniejsza. Oto Łódź nie posiada tradycji w dziedzinie spontanicznego wyładowania uczuć.

Taka spontaniczność, wbrew swej istocie, wymaga jednak pewnej rutyny i wprawy. Wielkie dni entuzjazmu są dla nas rzadkością. Warszawa ma je ciągle, stale. Przyzwyczaiła się do nich, podczas gdy my jesteśmy jeszcze bardzo nieśmiali i wstydliwi, a przedewszystkiem niepewni siebie. Zarówno w radości, jak w smutku i rozpaczy.

Śmiechu głośnego się obawiamy tak samo, jak płaczu i donośnych wyrzekań. W chwilach radości oczy nasze się cieszyć potrafią, a nie gardła i języki. W chwilach smutku oczy te gasną, a zęby zaciskają się nerwowo; ale zgrzytać nie umieją.

W tych tysiącach oczów, które nań patrzyły w niedzielę z ulic, okien, balkonów, wnęk i zaułków, Prezydent wyczytał napewno te uczucia, które tętniły w sercach polskiego Manchesteru przy skrzyżowaniu z łagodnem, mądrem spojrzeniem pierwszego obywatela Rzplitej. Te oczy powiedziały Mu napewno więcej, niż rutynowane gardła przyzwyczajonych do spontaniczności entuzjastów! A biła z nich radość i najgłębszy szacunek, należny majestatowi Państwa Polskiego!

Marjan Drogoszewski.

Prezydent Mościcki za dwa miesiące

przybędzie powtórnie do Łodzi

aby zapoznać się z naszym przemysłem włókienniczym

Podczas pobytu prezydenta Mościckiego, na raucie p. prezydent odbył rozmowę m. in. z wice prezes. rady p. Wolczyńskim na temat stanu łódzkiego przemysłu.

Interesując się przemysłem wogóle p. prezydent zapytał, czy łódzki przemysł wprowadza jakieś nowe inwestycje, zmierzające do patanienia kosztów produkcji. P. Wolczyński w odpowiedzi wyjaśnił, że w zakładach przemysłowych, gdzie pracuje od dwuch lat przeprowadza się doświadczenia z nową kotłownią, będącą w stanie spalać pył węglowy. Wynalazek ten, eksploatowany przez fabryki Zieleniewskiego w Warszawie, daje możnośó zaoszczędzania na paliwie i tym sposobem przyczynia się w znacznym stopniu do potanienia produkcji.

Prezydent Mościcki zainteresował się niezmiernie tą kotłownią, wypytując się drobiazgowo o jej działanie. Dowiedziawszy się następnie, że kotłownia ta za 2 miesiące będzie już w zupełności zmontowana, wyraził życzenie by go bezwzględnie o tem powiadomić, gdyż specjalnie zamierza przybyć do Łodzi, celem obejrzenia nowego wynalazku. Podczas powtórnego przybycia w Łodzi, który nastąpi zatem za 2 miesiące, prezydent Mościcki zamierza zapoznać się dokładnie z przemysłem włókienniczym, który jak się wyraził zajmuje przodujące miejsce w przemyśle polskim. (r)

Dar Czerwonego Krzyża

dla p. prezydenta Rzplitej.

Podczas rautu, wydanego onegdaj przez miasto na cześć p. prezydenta Rzplitej, przedstawiciele okręgu i oddziału polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi w osobach p.p.: prezesa zarządu dr. S. Skalskiego, sekretarki p. Ulrichsowej i członkini zarządu p. d-rowej Skalskiej wręczyli p. prezydentowi ozdobnie wykonany album fotografji, obrazujących działalność Czerwonego Krzyża w Łodzi w okresie od założenia oddziału, t. j. od 1919 roku po dzień dzisiejszy.

Album zawiera przeszło 40 zdjęć, przedstawiających m. in. pomoc dla żołnierzy w r. 1920, odjazd na front pociągu sanitarnego, wysłanego przez tutejszy oddział, akcję dożywiania dzieci, wreszcie projekty szpitala dla gruźliczych, do budowy którego Czerwony Krzyż zamierza przystąpić w najbliższym czasie na terenie, udzielonym przez magistrat m. Łodzi.

—o—

Na co Łódź choruje

Statystyka chorób zakaźnych.

W ubiegłym tygodniu, t. j. od 8 do 14 maja r. b. włącznie, do wydziału zdrowotności zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 18 wypad. płonica 16, błonica 16, drętwica karku 1, odra 40, róża 1, krztusiec 7, goraczka połogowa 3, jaglica 13.

Strejk protestacyjny

właścicieli wozów i resorek

W dniu wczorajszym miało miejsce zebranie właścicieli wozów i resorek. Na zebraniu tem które odbyło się w obecności około 300 woźniców, pracujących samodzielnie, t. zn. na własny rachunek, poruszono bolączki najbardziej dające się we znaki właścicielom wozów. W rezultacie obrad uchwalono jednodniowy strejk protestacyjny przeciwko niebywałej drożyźnie paszy wygórowanym opłatom za prawo jazdy po mieście (pobieranym przez magistrat), przeciwko wysokim stawkom, pobieranym przez zakład ubezpieczeń i t. d.

Strejk wszystkich konnych środków przewozowych odbyć się ma w dniu 18 maja. (—)

—ooo—

Składy szmuglowanego tytoniu

wykryte zostały w centrum miasta

Od dłuższego czasu policja śledcza otrzymywała poufne wiadomości, że w domu przy ul. Andrzeja 1 dzieją się jakieś niesamowite historje. oraz że lokator tegoż domo Maciej Kasztelak, właściciel maleńkiego składu węgla, mieszczącego się w tymże domu wraz z niejakim Alfredem Wudlem, będąc niezbyt zamożnym, rzucał pieniędzmi na prawo i lewo.

Okazało się, że Maciej Kasztelak wraz z przyjacielem swoim Alfredem Wudlem, zamieszkałym przy ul. Piotrkowskiej 97, od dłuższego czasu trudnią się hurtową sprzedażą szmuglowanego tytoniu.

Tytoń ten szmuglowany był z Niemiec przez Częstochowę oraz przez Gdańsk do Polski.

W dniu wczorajszym policja w porze nocnej obstawiła mieszkanie Macieja Kasztelaka przy ul. Andrzeja 1, poczem w mieszkaniu jego przeprowadzono rewizję, która jednakowoż żadnych wyników nie dała. Natomiast przeprowadzona rewizja w składzie węgla, należącym do Kusztelaka, ujawniła większą ilość szmuglowanego tytoniu, który odnaleziono w skrzyni sprytnie ukrytej pod grubą warstwą węgla.

Jak wynika z zeznań domowników, od dłuższego czasu w porze nocnej do Kusztelaka jakieś podejrzane indywidua przynosiły skrzynie. Skrzynie te, przy cicho prowadzonym targu, otwierane i zabijane były z powrotem poczem cichaczem wynoszono je.

Rewizja, przeprowadzona tej samej nocy w mieszkaniu wspólnika Kasztelaka — Alfreda Wudla przy ul. Piotrkowskiej 97, ujawniła również większą ilość skrzyń ze szmuglowanym tytoniem.

Tytoń został natychmiast skonfiskowany.

Obu handlarzy tytoniu szmuglowanego pociągnięto do odpowiedzialności. (R)

Trzeba rano wstawać

jeśli się nocuje w miejskim domu noclegowym.

Na ostatniem posiedzeniu delegacji wydziału opieki społecznej postanowiono wystąpić do magistratu i rady miejskiej z wnioskiem o zmianę regulaminu miejskich domów noclegowych w tym kierunku, aby w okresie letnim t. j. od 1 kwietnia do 30 października osoby, poszukujące noclegu, były przyjmowane od godz. 20-ej, a w okresie zimowym od 1 listopada do 31 marca od godz. 18-ej.

Poza tem ustalono, iż w okresie letnim domy noclegowe powinny być opuszczane przez nocujących do godz. 7 i pół rano, w okresie zaś zimowym do godz. 8 i pół rano bez względu na to, czy to dzień powszedni, czy też niedziela lub święto.

Upadł na rozżarzoną

do białości płytę żelazną

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w fabryce maszyn B-ci Lange, przy ul. Andrzeja 21, zdarzył się okropny wypadek, którego ofiarą padł robotnik tejże fabryki 22-letni Bruno Walda zamieszkały w Zgierzu. Robotnik ten w czasie wykonywania czynności, związanych z jego zajęciem w ślusarni, przez nieostrożność upadł na rozżarzoną do białości płytę żelazną. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy silne poparzenie, udzielił robotnikowi pierwszej pomocy i w stanie ciężkim odwiózł go do szpitala. (r)

Wiadomości bieżące

SZKOŁA ZAWODOWA DROGISTÓW powstanie w Łodzi z początkiem nowego roku szkolnego z inicjatywy stow. właśc. sklepów aptecznych, przy poparciu kuratora Owińskiego. (u)

STREJK DEMONSTRACYJNY KOMINIARZY trwał wczoraj 4 godziny. O ile pracodawcy nie ustąpią, zostanie proklamowany ogólny strejk kominiarzy. (u)

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w czwartek dnia 19 maja, o godz. 7,30 wiecz.

GŁODOMÓR - KOBIETA zamknęła się w szklanej klatce na 24 dni w Pabjanicach. (r)

Osobiste

Ławnik, przewodniczący wydziału oświaty i kultury, Zygmunt Hajkowski z dniem 16 maja r. b. rozpoczął 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Zastępować go będzie p. ławnik Fr. Kruczkowski.

Jak rodziny bezrobotnych

otrzymują zasiłki

Wprowadzenie nowej instrukcij o wypłacaniu i przyznawaniu zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym objęło swemi zmianami również i rodziny bezrobotnych tej kategorji. W związku z tem P. U. P. P. zakomunikował organizacjom pracowniczym szereg zasadniczych przepisów w tej sprawie. W myśl nowej instrukcji do rodziny bezrobotnego zalicza się pozostających na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego: żonę niezarobkującą względnie męża dzieci, pasierbów i rodzeństwo niezarobkujące do 16 lat życia oraz ponad 16 lat, lecz niezdolnych do zarobkowania. Dalej instrukcja zalicza tu dzieci, pasierbów i rodzeństwo od lat 16 do 18, kształcące się w średnich zakładach naukowych oraz rodziców niezdolnych do zarobkowania. W rodzinie, pozostającej w jednem gospodarstwie domowem, najwyżej dwóch jej członków bezrobotnych, odpowiadających warunkom instrukcji może pobierać zapomogi. Od ilości członków rodziny bezrobotnego zależna jest wysokość zapomogi. (e)

Bursa dla uczniów

państwowej szkoły włókienniczej

Rada opiekuńcza państwowej szkoły włókienniczej zwróciła się swego czasu do magistratu z prośbą o ofiarowanie z gruntów miejskich działki ziemi w pobliżu szkoły pod budowę bursy dla uczniów tej szkoły. Magistrat postanowił oddać na wspomniany cel bezpłatnie z gruntów miejskich przy ul. Towarowej działkę ziemi obszaru 2200 metrów kwadr.

Zepsuta śmietana i masło

Walka z nieuczciwymi sprzedawcami

Państwowy zakład badania żywności zawiadomił wydział zdrowotności, iż analiza próby śmietany, wziętej od Chai Sztrumpf, Gdańska 8, oraz masła roślinnego od Estery Rozdział, Konstantynowska 49, wykazała, że wspomniane produkty są zepsute i jako takie nie nadają się do spożycia.

Przeciwko niesumiennym sprzedawcom wystąpiono od sądu, celem ukarania winnych.

Ciężkie dni dla hotelarzy i fryzjerów

Kary doraźne za brudy i stan antysanitarny

Na wniosek władz miejscow. I instancji wojewoda Jaszczołt rozszerzył prawo stosowania postępowania doraźnego w formie mandatów karnych na województwo łódzkie. Rozszerzenie mandatów obejmuje te przekroczenia, które wynikają z rozporządzenia władz centralnych o przepisach sanitarnych dla hoteli pokoi umeblowanych, pensjonatów, zakładów fryzjerskich i golarni.

W hotelach, pokojach umeblowanych i pensjonatach mandaty karne stosowane będą za nieutrzymanie pokoi i kuchen w czystości, za uchylanie się od zawiadomienia władz sanitarnych o chorobach zakaźnych, za trzepanie i wietrzenie pościeli i garderoby w klatkach schodowych, oraz za brak spluwaczek w każdym pokoju, w korytarzach i kuchniach.

Co się tyczy zakładów fryzjerskich, mandaty karne nakładane będą w razie braku naczyń i przyrządów do odkażania i wyjaławiania za niezamykanie instrumentów do szuflad i za brak spluwaczek. Nadto w zakładach fryzjerskich musi być stale czysta bielizna, a mianowicie w stosunku do każdego pracownika—3 prześcieradła 6 ręczników, 12 serwetek, 3 fartuchy względnie 3 białe kitle, zapinane pod szyją i z zapinanymi rękawami.

Pozatem mandaty karne stosowane będą w fryzjerniach w razie, jeżeli mydlenie odbywać się będzie miast watką pędzlem, oraz w razie pudrowania nie zapomocą rozpylacza.

W związku z rozszerzeniem mandatów karnych, p. wojewoda polecił powiększyć ilość uprawnionych do nakładania mandatów funkcjonarjuszy policji w ten sposób że obecnie do nakładania mandatów karnych upoważnieni są wszyscy bez wyjątku oficerowie policji w wysokości 10 złotych, niżsi zaś funkcjonarjusze policji do 6 złotych.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie już w bieżącym tygodniu; w związku z tem w najbliższych dniach rozpocznie się kontrola wszystkich wymienionych wyżej zakładów. W razie stwierdzenia przekroczenia przepisów o hygienie, będą właściciele przedsiębiorstw karani doraźnie bez prawa apelacji. (i)

Pobór

Na kogo kolej dzisiaj?

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Traugutta 11, winni stawić się mężczyźni rocznika 1905 odroczeni z art. 35b (czasowo niezdolni), posiadający poświadczenia listy poborowej od nr. 5501 do 6274. Jutro winni stawić się przed tą komisją mężczyźni tegoż rocznika, odroczeni z art. 53a (jedyni żywiciele), oraz z art. 57 a i b (uczniowie i studenci).

Przed komisją poborową nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, winni stawić się dziś poborowi rocznika 1906, zamieszkali na terenie 5-go komisarjatu policji, o nazwiskach na literę S.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborowi o nazwiskach na litery T, U W, Z, Ż.

Z obszaru starostwa łódzkiego winni stawić się dziś przed komisją poborową w lokalu P. K. U. Łódź - powiat (Piotrkowska 187) mieszkańcy Chojen o nazwiskach na litery N do Z.

Jutro winni stawić się przed tą komisją mieszkańcy Kruszowa. (b)

Tajemnicza śmierć samobójcza

Poznanianka otruła się w dorożce

W dniu wczorajszym na dworcu Kaliskim podróżni wyjeżdżający do Poznania, widzieli w poczekalni I klasy młodą elegancką kobietę z walizką w ręku, zalewającą się łzami. W pewnej chwili kiedy na dworzec wpadł pociąg z Warszawy, zdążający w stronę Poznania i do poczekalni wszedł dyżurny kolejowy oznajmiając odjazd pociągu, kobieta owa wstała i wyszła z poczekalni. Nie wsiadła jednak do pociągu, lecz wsiadła do dorożki i kazała się wieźć na rynek Bałucki.

Gdy dorożka przejeżdżała ul. Kopernika, nagle przechodnie zauważyli że z dorożki wypadła na bruk owa kobieta.

Denatką okazała się 33-letnia Estera Hiller, zamieszkała w Poznaniu. Wobec tego, że denatka zażyła silnej trucizny i znajdowała się w stanie ciężkim, lekarz pogotowia przewiózł ją do szpitala gdzie po paru godzinach zmarła nie wyjaśniając przyczyny samobójstwa. (r)

—ogo—

Co usłyszymy przez radjo?

WARSZAWA, (1111 mtr.) —

16.45—17.10 — Odczyt p. t. „Zawód rolnika (z cyklu „O wyborze zawodu") wygłosi min. Mikułowski - Pomorski.

17.15 — Koncert popołudniowy. Muzyka lekka.

19.00—19.25 — Odczyt p. t. „Hiszpanja a Polska", wygł. profesor Henryk Mościcki.

19.30—19.55 — Odczyt p. t. „Norwegja" (z cyklu „Podróże i przygody"), wygłosi dr. Eustachy Nowicki.

20.30 — Koncert wieczorny poświęcony muzyce norweskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Adam Dobosz (śpiew), Leopold Dworakowski (skrzypce), prof. Wacław Kochański (skrzypce), profesor Jerzy Lefeld (akomp.)

Część 1. 1) Jan Svendsen: Polonez op. 28, wykona orkiestra, 2) Christian Sinding: Suita na dwoje skrzypiec i fortepian op. 56. a) Tempo di marcia, b) Andante, c) Allegretto, d) Finale wykonają pp. prof. Kochański i L. Dworakowski.

Część II. 3) Edward Grieg: a) Monte Pincio, b) Kocham się, c) Pierwsze spotkanie, odśpiewa p. A. Dobosz. 4) Svendsen. Romans G-dur, b) Chr. Sinding. Romans E-moll, wykona prof. W. Kochański. 5) a) Chr. Sinding: Gavot, b) J. Svendsen: Rapsodja norweska — wykona orkiestra.

Wrocław (315,8).

20.15 — Tragedja Fryderyka Hebbla „Herodes und Mariamne".

Langenberg (468,8).

17.30 — Trio G-dur Beethovena i Trio G-dur Raffa.

21.00 — Koncert kameralny (Sonaty: C-moll Galeottiego, C-dur Händla, G-dur Boccheriniego i C-dur Haydna na wiolonczelę z fortepianem; Pieśni na sopran Händla i Haydna).

Lipsk, (365,8).

20.15 — Wieczór Ryszarda Straussa („Tako rzecze Zarathustra". „Śmierć i Wyzwolenie" na orkiestrę i Burleska na fortepian).

Stuttgart (379,7).

20.00 — Wieczór ballad na głosy solowe, przeplatany kolejnemi częściami sonaty wiolonczelowej op. 6 Ryszarda Straussa.

Londyn (361,4)

19.45 — Koncert symfoniczny (Uwertura do „Tannhäusera", Symfonja „Z Nowego Świata" Dworzaka, „Mołtawa" Smetany i „Przygody Sowizdrzała" R. Straussa).

Brno, (441,2). —

20.00 — Wieczór morawskich kompozytorów (Sonata skrzypcowa Blatny'ego, Utwory fortepianowe Kwapiła, Kwartet smyczkowy Bakala).

Paryż (458 i 2650). —

21.00 — Utwory Mendelssohna i Mozarta.

Wiedeń (517,2 i 2.650) —

19.30 — „Kopciuszek" — Balet w 3-ch aktach z muzyką Johanna Straussa.

Paryż (1.750) —

20.45 — Opera Mozarta „Wesele Figara".

Walki zapaśnicze w Apollo

Dziś sensacyjny występ „Czarnej maski"

Turniej zmienia swe oblicze; wielu zapaśników, których szanse do nagród odpadły wycofało się z konkursu, pozostali walczą z wielką ambicją.

Wczoraj w pierwszej parze spotkali się warszawianin Szczerbiński z brutalnym i bezwzględnym nelsonistą czechem Prohaską. Przez 16 min. Szczerbiński dzielnie bronił się przed szalonymi atakami czecha, aż uległ powalony podwójnym nelsonem po 2 min. duszeniu.

Prawdziwą biesiadą dla miłośników walk zapaśniczych było spotkanie szampiona świata Kawana z murzynem Thomsonem. Walka ta była istną rewją klasycznych chwytów. Po 25 min. pozostała nierozstrzygniętą.

Skandalem skończyła się walka zwinnego Petersena z brutalnym jak zwykle niemcem Debie.

Debie zademonstrował walkę, kwalifikującą go do obory. W 30 min. rozjuszony niemiec, widząc, iż nie może sobie poradzić z bajeczną techniką Petersena, zaczął tak odbiegać od regulaminu walk, iż sędziowie byli zmuszeni po 3 ostrzeżeniach, zdyskwalifikować go, przyznając, ku zadowoleniu publiczności zwycięstwo Petersenowi.

Ostatnie spotkanie przyniosło zwycięstwo znajdującego się w doskonałej formie mistrza Polski Sztekkera nad silnym i upartym Nestroem. Czas walki 33 m. Zwycięstwo chwytem „bras roules".

Dziś czeka nas niezwykła sensacja. Tajemniczy sportsmen, ukrywający się pod czarną maską, staje w szranki z mistrzem świata Kawanem. Walka ta bez wątpienia wyjaśni stosunek tajemniczego atlety do turnieju. Pozatem walczą Brylla — Debie, Sztekker — Prohaska i decydująca Thomson — Petersen która budzi duże zaciekawienie.

:: SALA FILHARMONJI ::

„AZAZEL"

Dziś o godz. 9-ej wieczorem

IV Wielki Program

Dziś przedstawienie popularne po :: cenach zniżonych. ::

Konter. **W. Godik.**

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i w czwartek w dalszym ciągu budzący niesamowite dreszcze „Pociąg - widmo". Ceny zniżone.

Jutro, środa, ostatnie w sezonie powtórzenie pięknej sztuki L. H. Morstina „Dar Wisły". Ceny najniższe.

W piątek również ostatnie przedstawienie sensacyjnej komedji widowiskowej „Kobieta i pajac".

Sobota premjera 4-aktowej komedji niemieckiej spółki autorskiej pp. R. Bernauera i R. Oesterreichera p. t. „W rajskim ogrodzie (Der Garten Eden) z Stefanją Jarkowską.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro „Stare Miasto", sztuka ze śpiewami i tańcami w 4-ch aktach. Ceny miejsc najniższe (od 1,50 do 30 gr.).

We czwartek o godz. 8,15 wiecz. po raz ostatni na wieczorowem przedstawieniu „Królowa Jadwiga". Ceny zniżone (od 1,50 do 30 gr.).

W sobotę premjera „Trędowatej".

Od 15 maja dyrekcja teatru obniżyła ceny biletów.

POKAZ TANECZNY I GIMNASTYCZNY.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. dn. 22 b. m., o godz. 11,30 przed poł. w teatrze miejskim wystąpią z pokazem tanecznym i gimnastycznym uczenice p. Haliny Krukowskiej. Pokaz, podzielony na dwie części: rytmiczną (prowadzoną metodą Jaques Dalcrose'a) oraz taneczną (prowadzoną metodą I. Duncan, oraz nowoczesnych instytutów tanecznych) obejmuje ciekawy program. Udział biorą wszystkie uczenice oraz zespół taneczny, kształcący się pod kierunkiem p. Haliny Krukowskiej zaledwie od października ub. roku. Będzie to pierwszy w swoim rodzaju pokaz w Łodzi, który bezwątpienia wzbudzi duże zainteresowanie śród miejscowej publiczności. Bilety do nabycia w księgarni L. Fiszera, Piotrkowska 47, zaś w dniu pokazu w kasie teatru.

Odczyty

DNIE GROZY I NADZIEI.

Dnia 18 b. m., staraniem łódzkiego oddziału polskiego towarzystwa teozoficznego, w sali stowarzyszenia techników polskich, Piotrkowska 102, odbędzie się odczyt wiceprezeski towarzystwa, p. Eweliny Karasiówny p. tyt. „Dnie grozy i nadziei" (Epoka dzisiejsza w świetle okultyzmu).

Odczyt ten, który, wygłoszony w Warszawie, Poznaniu i innych większych miastach Polski wzbudził wielkie zainteresowanie, prawdopodobnie zainteresuje i Łódź. Treść odczytu obejmuje: Kryzys wartości etycznych w okresie powojennym. Zdobycze nauk i kultury, a szczęście człowieka. Daremne poszukiwania mocy przetwarzania życia. Epoki przełomowe w dziejach ludzkości.

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO.

W piątek, dnia 20 maja, o godz. 8,30 wiecz. w sali Filharmonji wygłosi odczyt znany publicysta i redaktor T. Wieniawa - Długoszowski na temat „Czerwony śmiech" (Głód, nędza, bezrobocie). Prelegent między in. mówić będzie o okrucieństwach wojny, o mordach pospolitych, o mordach zbiorowych, o psychologji mordercy, o przyczynach mordów, o czerwonym śmiechu, który pobudza do krwawych łez i t. d. Celem uniknięcia natłoku przy kasie uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów w kasie Filharmonji, w biurze „Promień", Piotrkowska 81 i w księgarni „Książka", Zielona 11, w cenie od 30 gr. do zł. 1,50.

Za awantury na odczycie

T. Wieniawy Długoszewskiego 3 do 6 dni aresztu

Sąd pokoju 9 okręgu w Łodzi rozpatrywał sprawę Krysiaka i innych oskarżonych o usiłowanie rozbicia odczytu red. T. Wieniawy - Długoszowskiego i za zakłócenie spokoju.

Sąd po zbadaniu świadków ukarał Krysiaka i innych za zakłócenie spokoju podczas wygłaszania odczytu aresztem od 3 do 6 dni.

GRAND KINO

Po tryumfie obrazu „Syn Szeika" z Rudolfem Valentino, Grand-Kino, nie szczędząc olbrzymich kosztów, sprowadziło dalszy szlagier, którego nazwa brzmi

W życiu każdej kobiety

W obrazie przyjmują udział artyści z obrazu „Czterech jeźdźców Apokalipsy"

MOTTO:
Każda kobieta w swem życiu spotyka trzech mężczyzn.
tego, za którego pragnie wyjść za mąż,
tego którego żoną powinna zostać
i tego, który zostaje jej mężem. .

W rolach głównych: Marc Dermatt, urocza Virginja Vally, Lloyd Hughes i Stuart Holmes.

oraz polski Valentino IGO SYM.

W życiu każdej kobiety

Potężny dramat w 8 aktach, o przepięknej wystawie luksusowej podług powieści **Olivji Vansteg.**

Nad program: 1) „Feluś przyjacielem w potrzebie". 2) „Magik"

„GŁOS POLSKI" Łódź 17 maja 1927 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 17 maja 1927 r.

Co się dzieje z pożyczką zagraniczną?

Zamiast pożyczki amerykańskiej-angielska

Londyn ofiarowuje Polsce miljard złotych na warunkach znacznie korzystniejszych

Marsz. Piłsudski nie zgadza się na kontrolę z ramienia ligi narodów

Londyński korespondent konserwatywnego „Dnia Polskiego" w dalszym ciągu referuje swemu pismu o sprawach pożyczki dla Polski, która znajduje żywy odgłos w kołach finansjery londyńskiej. **Zwraca on uwagę, że w Londynie** od dłuższego czasu nic nie słychać o sprawach pożyczkowych. Milczy zarówno Polska jak i Ameryka, tak że nie wiadomo czy zagadnienie pożyczkowe zbliża się do rozwiązania. **Niemniej jednak zainteresowanie się sprawą pożyczki dla Polski nie osłabło w sierach londyńskich, wręcz przeciwnie zauważyć się nawet dają pewne nadzieje ze strony znanego** koncernu **banków angielskich, który liczy się z możliwością zwrócenia się do rządu polskiego na wypadek nieprzyjęcia przez Polskę warunków, postawionych przez Amerykę, które to warunki w Londynie uważane są za stanowczo niedogodne dla Polski.**

Krążą wersje, że znane banki emisyjne Hambro, Rotshild Barin ofiarują rządowi polskiemu pożyczkę 7-mio procentową do wysokości niemal jednego miljarda złotych po cenie emisyjnej 95, a nawet możliwie 96 za 100, a to wskutek obniżenia przez banki angielskie oficjalnej stopy dyskontowej z 5 proc. na 4,5 proc., dzięki wielkiej ilości swobodnego kapitału. Ostatnia zaś 8-mio procentowa polska pożyczka w Ameryce (dillonowska) notowana jest na giełdzie nowojorskiej na 98 do 99. W sferach londyńskich uważają za wykluczone, by ceny emisyjne ewentualnej nowej 7-mio procentowej pożyczki polskiej w Ameryce mogły przekraczać 84 za 100.

W dalszym ciągu swych relacji rozwodzi się korespondent londyński nad konjunkturami oficjalnemi rynków angielskich, zaznaczając, że **wyłania się jednak drażliwa kwestja kontroli względnie obserwacji. Jest bowiem rzeczą wiadomą, że anglicy w stosunku do Polski stale wysuwają koncepcję kontroli ligi narodów, wykonywaną przez osobistość akredytowaną przy rządzie dłużniczym i piastującą mandat z ramienia komitetu finansowego ligi narodów, posiadającego wielki autorytet w całym świecie finansowym i dającego rękojmię prawidłowego użycia pożyczki w kraju, opiece jego poddanym.** Przyjmując zatem, że obserwator mógłby pełnić funkcje swe zgodnie z wymogami prestige'u interesowanego państwa, to jednak **umieszczenie go w Banku Polskim miałoby takie wielkie** minusy, że **Polska byłaby uzależnioną od instancji, w której obok jej przyjaciół mają głos i Niemcy. Ten moment jest, zdaje się dla rządu polskiego nie do przyjęcia a zwłaszcza nie jest do przyjęcia dla marszałka Piłsudskiego, który na tym punkcie wydaje się być szczególnie wrażliwym i nieustępliwym.**

Pod koniec podaje ów informator, iż **w Londynie wysuwane jest przypuszczenie, że interesowane banki angielskie w razie zwrócenia się do nich rządu polskiego, względnie Banku Polskiego, skłonne by były pertraktować i na innych podstawach, ewentualnie nawet z wyeliminowaniem ingerencji ligi narodów, o ile na taką koncepcję zgodziłby się rząd angielski, który jakoby dotychczas udziela bankom instrukcji, aby uzależniać pożyczki dla państw kapitalistycznie słabszych od opinji komitetu finansowego i jego kontroli.**

Na wszelki wypadek stwierdzić należy, że **sytuacja kredytowa Polski na rynku wszechświatowym coraz bardziej się wzmacnia,** co znajduje swój wyraz w ofertach wprawdzie nieoficjalnych rozmaitych kół, znanych rządowi polskiemu.

* * *

Przytaczając powyżej z obowiązku dziennikarskiego relacje dziennikarza polskiego z Londynu, dodać można do nich tylko tyle, że faktycznie od pewnego czasu wprawdzie krótkiego panuje w kwestji problemu pożyczkowego głębokie milczenie. Wprawdzie delegaci rządu polskiego mimo oficjalnych zaprzeczeń, bawią w Paryżu i konferują z p. Monnetem, reprezentantem konsorcjum amerykańskiego, ale jakie są ich instrukcje, jest otoczone głębokim nimbem tajemniczości, co w pewnych okolicznościach może się pokrywać z argumentacją cytowanych informacji londyńskich.

Znów wielki sukces
LUNY
Wkrótce Wkrótce
Lon Chaney
w filmie p. t.:
„Dom Warjatów"

Reforma podatku majątkowego

Na czem ona właściwie polega

W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o reformie podatku majątkowego przytaczamy obecnie następujące szczegóły. Według doniesień z Warszawy opracowanie projektu noweli dobiega końca. Reforma, jak już donosiliśmy, idzie w tym kierunku, aby dotychczasowy podatek jednorazowy został zastąpiony przez stałą daninę.

Istniejące dotychczas trzy grupy przekształcone zostaną na kategorje w zależności od wysokości majątku.

Ilość płatników zostanie zwiększona przez obniżenia minimalnej wysokości majątku opłacających podatek. Norma podatkowa **rozpocznie się od 3 pr.**

Z chwilą wprowadzenia w życie zreformowanego podatku majątkowego powołane zostaną **specjalne komisje szacunkowe dla określenia podstaw wymiaru.** Komisje corocznie dokonywać będą wymiarów uzupełniających, celem stwierdzenia zmian ewentualnie zaszłych w substancji majątkowej.

—ooo—

Rynek pieniężny

—ooo—

Dolar i akcje

Oficjalny kurs dolara w dalszym ciągu nie wykazuje żadnych zmian. Kurs prywatny w Łodzi i w Warszawie wynosił w dniu wczorajszym 8,92 w płaceniu 8,93 w oddawaniu. Na giełdzie łódzkiej dolarami obracano wczoraj początkowo po 8,95, następnie zaś po 8,92 i trzy czwarte. Bank Polski nadal ofiaruje za dolara zł. 8 89 i 8,88.

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie panowała w dniu wczorajszym zwyżkowa tendencja dla akcji w związku z zakończeniem przesilenia na giełdzie berlińskiej Kursy wykazały zwyżkę w wysokości od 5 do 10 proc.

Na pogiełdzie kursy akcji w dalszym ciągu kształtowały się zwyżkowo. (rz).

—oOo—

Ceduła giełdy warszawskiej

Dolary 8,92
Holandja 357,95
Londyn 43,44
New York 8,93
Paryż 35,05
Praga 26,50
Szwajcarja 172,03
Włochy 48 55

AKCJE

Bank Dyskontowy 135
Bank Pol. 144—147 50—146,25
Bank Zarobkowy 91—92
Bank Handlowy 7,35—7,80
Bank Zachodni 4,80—4,85—4,80
Czersk 1 20—1,23
Gosławice 82
Firley 60
Łazy 0 45
Spiess 87
Częstocice 3,50—3,65—3,60
Cukier 5,50—5,75—5,70
Ostrowite 3 05
Wysoka 130
Węgiel 105 50—109—108
Cegielski 44—46
Lilpop 29,50—32,50—31,25
Norblin 1,85
Pocisk 3,30—3.50
Starachowice 4 65—5—4 85
Zawiercie 42,50—45,50
Borkowski 3,50—3,65
Żegluga 0,60
Nobel 5,50—6 10—5 85
Fitzner 7,55
Modrzejów 10—10,45
Rudzki 2,50—2,70
Zieleniewski 20,75
Żyrardów 19 50—20 25
Haberbusch 152—153,50

Notowania złotego:

W dniu 16 maja 1927 r.

Za 100 złotych:

Londyn	43.50
Zurych	58 12 1/2
Berlin wypł.	46.825—47,225
na Warszawę	47.00—47.20
na Poznań	47.00—47 20
Gdańsk wypł.	57.60—57.75
na Warszawę	57.53—57.67
Wiedeń czeki	79.17—79.67
Praga	577 57

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 16 maja (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124.02, 1/2
N. Jork	25.24
Włochy	139.26
Szwajcarja	491.25

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 16 maja — (Pat.) Zamnięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.85 19/32
Holandja	12.13.7/8
Francja	124.01
Belgja	34 96
Włochy	89.91
Niemcy	20.50.1/2
Szwajcarja	25.25.1/4
Wiedeń	34,53
Warszawa	43.50

Polisy ubezpieczeniowe rosyjskie

będą częściowo spłacone

Ministerstwo sprawiedliwości już ostatecznie przygotowało i uzgodniło projekt ustawy o likwidacji majątku byłych rosyjskich osób prawnych w Polsce.

Ustawa, jak wiadomo, dotyczy w pierwszym rzędzie majątku towarzystw ubezpieczeń rosyjskich, czynnych na terenie Rzeczypospolitej. W związku z realizacją pozostałych nieruchomości, zostanie utworzona specjalna komisja likwidacyjna, która po przeprowadzeniu rejestracji wypłaconych lub w części pokrytych polis, ustali w jakim stosunku posiadacze tych zobowiązań zostaną wynagrodzeni.

Należy zaznaczyć, że popularne towarzystwo „Rosja" pozostawiło w Polsce dwie wielkie kamienice, jedną w Warszawie, drugą w Wilnie. Tak samo towarzystwo „Żyzń"—życie, pozostawiło w wymienionych miastach dwa domy. Petersburskie towarzystwo pozostawiło jeden dom w Warszawie przy ul. Ossolińskich.

Co się tyczy towarzystw „Jakor", „Pierwsze Rosyjskie Towarzystwo Generalne" i „Salamandra", to nie pozostawiły one po sobie żadnego majątku, wobec czego polisy tych towarzystw nie mają widoków uzyskania jakiegokolwiekbądź pokrycia.

Zapas walut zmniejszył się

w Banku Polskim w maju r. b.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę maja wykazuje dalszy wzrost zapasu kruszców, t. j. złota i srebra o 176 tys. zł. (157,7 milj. zł.). Zapas walut i dewiz zmniejszył się netto o 2,3 milj. zł. do sumy 233,9 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 2,9 milj. (361,7 milj. zł.).

Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązań zmniejszyły się o 5,6 milj. zł. (228,7 milj. zł.). Zobowiązania na rachunkach walutowych i reportowe zmniejszyły się o 1,1 milj. zł. (31,5 milj. zł.)

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 19,2 milj. zł. 674,4 milj. zł.), przyjęty natomiast do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 966 tys. zł. (1,7 milj. zł.).

W bieżacej dekadzie zapotrzebowanie walut było bardzo znaczne, ponieważ Bank Polski pokrył zlecenie skarbu państwa wynoszące 2 milj. dolarów na spłatę długu Dillona.

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego"
do „GRAND-KINA"
Ważny na dzień 17 maja 1927
W programie obraz:
„W życiu Każdej Kobiety"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł 1.50 po g. 6 po zł. 2.00

MIEJSKA GALERJA SZTUKI W ŁODZI
Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego"
do Miejskiej Galerji Sztuki
Ważny na dz. 17 maja 1927
Kupon daje prawo do nabycia dwuch biletów w cenie po 80 gr. od godz. 10 rano do 11 wieczorem

Ile kosztuje protest?

Opłaty obowiązujące od 15 b. m.

Pobieranie opłat za protestowanie weksli przez notarjuszy pozostawiało bardzo wiele do życzenia.

W każdem mieście, każdy notarjusz pobierał opłaty według własnego widzimisię.

Obecnie, to jest z dniem 15 b. mies. wprowadzone zostały nowe stawki, według których wszyscy notarjusze obowiązani są pobierać opłaty, jak następuje:

za weksel do zł. 100 — 2 zł.,
od 100 — 300 zł. — 2 zł. 50 gr.
od 300 do 400 zł. — 4 zł.
od 400 do 600 zł. — 5 zł.,
od 600 do 1000 zł. — 7 zł.,
od 1000 do 5000 zł. — 10 zł.,
od 5000 do 10000 zł. — 15 zł.

Następnie przy sumie, przekraczającej 10 tysięcy złotych, do opłaty w kwocie zł. 15 za sporządzenie protestu, notarjusz pobierać może za pierwsze 10 tysięcy złotych po 30 groszy od tysiąca.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od wtorku 17.V. do poniedziałku 23.V. włącznie
Dramat erotyczny w 10 aktach pod tytułem
„SANIN"
według powieści M. ARCYBASZEWA
W rolach głównych:
Józef Węgrzyn i Magda Sonja
Śpiewy w wykonaniu ulubieńca publiczności
p. ZYGMUNTA ULLASA,
który wykona z stow. orkiestry szereg romansów cygańskich.
ANONS: Następny program:
Kawiarenka w Kairze.
Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej po poł.

Ogród Grand-Hotelu

Otwarcie sezonu
w czwartek, dn. 19 maja r. b.

14 uroczych tancerek!

W czwartek, dn. 19, w piątek 20, w sobotę 21 oraz w niedzielę 22 maja o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem występy znakomitego

BALETU

primabaleriny Anny Zabojkiny.

Szczegóły w afiszach.

Dla pożytku naszych czytelników.

Za 1/3 część ceny.
Kupon na m. Maj i Czerwiec 1927 r.

Okaziciel (ka) niniejszego kuponu, otrzyma wydawnictwa. **jedynie i tylko** dla zapoznania społeczeństwa z niemi, za cenę nizej kosztu, **bo za 1/3 część** ceny sprzedażnej. Na czas krótki, WYDAWNICTWA TE SĄ NASTĘPUJĄCE:

1. **Atlas historyczny Polski** (12 map i mapek) wydanie VI. Cena zł. 3, **za zł. 1.20 tylko.** Koszt przesyłki w opasce poleconej gr. 50.

2. **Atlas historyczny czasów nowożytnych.** (24 map i mapek), wyd. II. Cena zł. 3, **za zł. 1.20 tylko.** Przesyłka gr. 50.

3. **Atlas geograficzny krajów Europy**, z opisem ułatwiającym naukę geografji, albo przypomnienie jej (16 map i mapek oraz 14 stronic opisu). wyd. V. Cena zł. 4, **za zł. 1.50 tylko.** Przesyłka gr. 50.

4. **Mapa porównawcza rzek i gór.** Cena zł. 1, za **gr. 40.** Przesyłka gr. 15.

Przesyłka wszystkich 4 wydawn. razem gr. 75, za zaliczeniem o gr. 50 drożej.

5. **Wykres dziejów Ojczystych,** czyli mapa poglądowa całej Polski, od zarania Jej do chwili obecnej, przedstawiająca: tworzenie się Polski za dynastji Piastów, chylenie się do upadku w czasach podziałowych, wzrost do potęgi za Jagiellonów, upadek po rozbiorach, oraz powstanie na nowo do niepodległości. Mapki z różnych okresów, najważniejsze wypadki historyczne, wojny wewnętrzne i zewnętrzne, łączenie się ludów z Polską, królowie polscy oraz współcześni panujący w państwach sąsiednich i papieże.

„Wykres" wykonany jest w kilku barwach, sklejony z 2-ch dużych, grubych arkuszy (2x0,70 mtr.) Cena zł. 7.50 **za zł. 2,50 tylko.** Przesyłka gr. 75, zaś wszystkich 5 powyższych wydawnictw tylko zł. 1. Za zaliczeniem wogóle o gr. 50 drożej.

6. **„Mapa Europy"** wielka, 2x1 1/2 mtr., obramowana godłami państw europejskich, ze statystyką twórczości wszechświatowej, przedstawionej w cyfrach i w rysunkach.

Mapa wykonana w kilku barwach, sklejona z 4 b. dużych, grubych arkuszy, może być ozdobą ściany gabinetu, albo innego pokoju. Mapy takiej nie posiada żadne z państw świata całego. Cena zł. 15, **za zł. 6 tylko.** Przesyłka zł. 1.30, za zaliczeniem zł. 1.80.

Nabywać i zamawiać można tylko: w redakcji i Administracji wydawnictw J. M. BAZEWICZA, w Warszawie, ul. Sienna Nr. 9, front III piętro (róg Wielkiej, V-ty dom od ul. Marszałkowskiej).

Uprasza się o zapamiętanie tego, nowego adresu.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 3.646.

Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 6 wiecz. bez przerwy. 3747—3

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 6 i 10
Od wtorku, dnia 17 maja 1927 r.
DLA DOROSŁYCH.
Monumentalny obraz wschodni w 8 aktach (II SERJA)
„Indyjski Grobowiec"
pod tytułem:
Tygrys z Eschanapura
DLA MŁODZIEŻY
Ognisty Potwór
(HYMN PRACY)
Dramat w 8-miu częściach.
Następny program:
„MONNA VANNA"
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne

Zastępstwo dla Gdańska
Tekstyl i towary łokciowe.
Gdańska agentura poszukuje dla tamtejszego rejonu zastępstwa tylko zdolnych firm celem objęcia. Korespondencja niemiecka. Oferty prosimy kierować pod Gdańsk 1 Administracja Posener Tageblattu, Gdańsk—Mattenbuden 9. 3745—1

HEMOROIDY!
Wyczerpującą broszurę № 12 wysyła darmo **Dr. Hugo Caro,** G. m. b. H., Gdańsk. 3428

Gimnazjum Humanistyczne
im. Ks. Ign. Skorupki
(T-wa „Oświata") ul. Ks. Skorupki (Placowa) 13, tel. 298.

Egzaminy wstępne rozpoczna się w pierwszym terminie **dnia 23 maja o godz. 4-ej po pol.**

Od początku r. szk. 1927|28-go czynna będzie Klasa A dla nieumiejących czytać.

Podania i zapisy przyjmuje kancelarja szkolna codziennie w godzinach szkolnych.

3523—5 **Dyrektor: W. Davison.**

Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie
w Łodzi, Pomorska 105.

Egzaminy wstępne w terminie pierwszym odbędą się **dn. 23 i 24 maja o godz. 4-ej po poł.**

Zapisy do wszystkich klas od podwstępnej **B** do VII wł. przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od g. 10—1 p. płd.

3637—5

Nasiona
pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelnicze) polecają składy
L. Jasińskiego,
prowadzone odr. 1870, w **Łęczycy,** ul. Poznańska 30, w Łodzi ul. Andrzeja № 10. Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

PIANINA, FORTEPIANY
sprzedaje najtaniej na dogodnych warunkach 3694—6
CHODKOWSKI Sienkiewicza 25.

APOLLO Konstantynowska 16.

Codziennie dalszy ciąg
Wielkiego Międzynarodowego Turnieju
WALK ZAPAŚNICZYCH
O nagrody pieniężne i honorowe w ogólnej sumie 10,000 zł.
Dziś, we wtorek, 17 maja o g. 8,30 w. walczą:
I Debie contra **Brylla**
II Czarna Maska contra **Kawan**
Jeśli tajemn. atleta będzie pokonany, zdejmie maskę i wyjawi swoje nazwisko.
III Sztekker contra **Prohaska**
IV Thomson contra **Petersen** (rozstrzygająca)
Walki odbywają się pod protektoratem Prezesa Pol. Tow. Atl. p. Wł. Pytlasińskiego i pod kontrolą Międzynarodowego Związku Atletów.
Pocz. koncertu o godz. 8-ej zaś walk. o godz. 8,30. Bilety w cenie od 1 do 5 zł. Kasa czynna od 11-ej do 2-ej i od 5-ej.

DYREKCJA GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO
im. EL. ORZESZKOWEJ
w Łodzi, Al. Kościuszki 21.

Zawiadamia, że egzaminy dla nowowstępujących uczenic wszystkich klas z wyjątkiem ósmej rozpoczną się w piątek dn. 20 maja 1927 r. o godz. 8 rano.

W przyszłym roku szkolnym, podobnie jak w bieżącym, będzie otwarta również kl. A dla dziewcząt i chłopców.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły codz. od 9—1. 3643—2

Do akt.
№ 819-1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 24 maja, 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego № 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Klajna i składających się z mebli i urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę zł. 930.—

Łódź, d. 12.V.27 r.

Komornik:
Jan Rzymowski

AJENCI
i zastępcy na artykuły apteczno-kolonjalne poszukiwani. Adres: HEBDA Warszawa, Elektoralna 18 3746—1

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób skórnych, włosów i wenerycznych. Gabinet Rentgenowski (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8—1 i od 6—8, pań 5—6.
Ewangielicka 2
róg Piotrkowskiej
tel. 29-45.

Dr. med.
LAJCHTER
STOMATOLOG
Konstantynowska 9.
Tel, 49-66.
Chor. szczęk, dziąseł, podniebieni, zębodołów i t. p. Od 1 1/2—5 i 8—9 w. W niedzielę 11—2.

Dr. med.
Zeligsonowa
ordynuje przez lato
w Ciechocinku.
Dom Wolmana, obok parku.

OGŁOSZENIA DROBNE.

DONIESIENIA ROZM.

PENSJONAT-UZDROWISKO
otwiera Gustawa Szachowa w Miedzeszynie (willa adw. Zalszupina). Kuchnia specjalnie djetetyczna, na żądanie odżywcza. Komfort, elektryczność, kanalizacja, wanna, woda bieżąca w każdym pokoju. Wiadomość: Warszawa, Marszałkowska 87, m. 4, tel. 36-61 i na miejscu. 3626—1

BUCHALTER-BILANSISTA
organizator, siła pierwszorzędna, korespondent przyjmuje regulacje książek zaniedbanych, sporządza bilanse organizuje biurowość i wszelkie roboty związane z książkowością. Oferty sub. „Sumienna praca skromnemu" do administracji. 3663—3

W DRODZE
z Łodzi na Wiśniową Górę zginęła w dniu 10 b. m. paczka. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 6-go Sierpnia 22. Stolarz, dozorca wskaże. 3749—1

:: GIEŁDA PRACY ::

ELEKTROMONTER
na siłę i światło z dobremi świadectwami może się zgłosić do biura „Dynamo", Piotrkowska 85. 3757—1

PANNA
z gimnazjalnem wykształceniem, władająca obcymi językami, poszukuje demiplace do jednego dziecka. Łask. of. do adm. „Głosu" sub. „A. S." 3762—1

CHŁOPIEC
potrzebny do ręcznego wózka. Wiadomość: „Sidol", Wólczańska 65. 3735—1

KRAWIEC
damski poszukuje zdolne podręczne do szycia I. Kenigsberg, Traugutta № 9. 3761—1

OSOBA
w średnim wieku zajmie się prowadzeniem domu przy mniejszej rodzinie, lub u starszego pana. Wiadomość: Kopernika 19 A. Tomczyk. 3764—2

KUPNO i SPRZEDAŻ

2 ŁÓŻKA
z materacami, 2 szafki nocne. umywalka i różne inne meble są do sprzedania. Oglądać można od godziny 12—2 w poł. Żeromskiego (Pańska) 77 mieszkanie 6. 3760—1

MLECZARNIA
przenośna z prawem sprzedaży piwa, do sprzedania, lub wydzierżawienia, która stała na polesiu Konstantynowskiem przy miejscach zabaw ludowych. Dowiedzieć się Rzgowska 98, „Biuro Dzienników". 3755—2

LOKALE i MIESZKANIA

POKÓJ
umeblowany, dla jednej osoby do wynajęcia ul. Żeromskiego 54, m. 12, od 12—4. 3736—1

POKÓJ
słoneczny umeblowany od zaraz do oddania. Pańska 77, m. 14. 3659—2

ZAGUB. DOKUMENTY

STANISŁAW WIADEREK
zgubił dowód osobisty wydany w Komisarjacie Rządu na m. Łódź. 3759—3

ZAGINEŁA
książeczka z Kasy Chorych w Łodzi № 590—566 wydana na imię Stanisław Wiaderek. 3758—1

RYDCZAK MARJAN
zamieszkały Łodyńca 25, zgubił nadkartę wydaną przez firmę L. Geyer. 3763—1

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złoty. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Redaktor: **Gustaw Wassercug.** „Wydawnictwo Powszechne" sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86